Nr. 30 (z dod. por.). Dnia 30 stycznia. Czwartek. Dnia 18 (30) stycznia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W niedzielę pojawił się manifest wyborczy stronnictwa narodowo-liberalnego w Niemczech. Ujrzał on światło dzienne naz... u... po odrzuceniu przez parlament niemiecki ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom, które zawdzięczać należy opozycyjnemu porywowi tego właśnie, tak zwykle posłusznego wskazówkom kanclerskim stronnictwa. Wiadomo już dzisiaj, że z tego powodu przyszło do chwilowych nawet nieporozumień pomiędzy ks. Bismarkiem a cesarzem. Pierwszy przemawiał gorąco za włożeniem do mowy tronowej ustępu, wyrażającego ubolewanie z powodu nieprzyjścia do skutku ustawy antisocjalnej i rzucającego hasło wyborcze nieprzejednanej walki przeciw socjalizmowi. Cesarz w ostatniej chwili oparł się temu, nie chcąc, aby pożegnanie z parlamentem, który przed trzema laty uchwalił siedmiolecie budżetu wojskowego, kończyło się wyrzutem i dysonansem.

I dlatego mowa tronowa nie wspomniała ani słowem o upadku prawa, ani hasła antisocjalnego dla wrącej kampanji wyborczej nie wydała. Cesarza zastąpiła tym razem *Norddeutsche allgemeine Zeitung*. Wobec tego chwilowego naprężenia stosunków pomiędzy kanclerzem a jego nacjonal-liberalnymi mamelukami tem ciekawszem było, w jaki sposób wyrazi się o tych rzeczach odezwa wyborcza pp. Miquela i Bennigsena? Odezwa stara się widocznie ugłaskać rozgniewanego kanclerza, prezentuje wyborcom nacjonal-liberałów, jako stronnictwo *par excellence* rządowe, wykazuje konieczność poparcia rządu, jako siły państwowej, i dostarczenia mu wszelkich środków potęgi politycznej, z największym zaś impetem uderza na stronnictwa negacji: na wolnomyślnych, którzy umieją tylko przeczyć, i na socjalistów, którzy są wcieleniem wszelkiego przeczenia wobec podstaw organicznych dzisiejszego porządku społecznego i państwowego. Odezwa gotową jest wyposażyć rząd we wszystkie niezbędne narzędzia walki przeciw socjalizmowi. Jest ona przeto pokornem przeproszeniem zadąsanego Jowisza przez potulnych pachołków, którym się ni ztąd ni zowąd raz wzięło na opozycję.

Fantazją korespondenta *Matinu* okazały się wynurzenia belgijskiego inżeniera wojennego, jen. Brialmont, który orzekł, że wszystkie twierdze francuskie na granicy wschodniej mogą być w 48 godzin wzięte przez niemców i że armja niemiecka wkroczy do Francji przez wschodnią Belgję, porzeczem Mozy i Szeldy. Ten sam korespondent miał rozmowę z innym strategikiem belgijskim, autorem słynnej broszury „Belgja i najbliższa wojna", majorem H. Girardem, który jest zdecydowanym przeciwnikiem Brialmonta. I ten uważa wojnę Niemiec z Francją za nieuniknioną, a hipotezę, zawartą świeżo w broszurze francuskiego pułkownika Stoffela, o możliwości zneutralizowania kiedykolwiek Alzacji i Lotaryngji, za chimerę. Według Girarda, Belgja nie może oprzeć się żadnej z obu stron wojujących, neutralności swojej nie obroni, w porę przeto zastanowić się nad tem powinna, komu się rzucić w ramiona: Francji czy Niemcom?

Fortyfikowanie linji Mozy, prowadzone wielkim kosztem przez rząd belgijski, uważa naturalnie współzawodnik Brialmonta za niedorzeczność, którą pierwszy strzał działowy w puch rozbije. Belgja nie posiada żadnych warunków szybkiej mobilizacji i może zaledwie 110 do 120,000 ludzi na linji bojowej postawić, z której to liczby 80,000 musi bronić Antwerpji, tak, że na obronę Namuru i Leodjum mało co zostaje, o armji polowej już nie mówiąc. Do tego wszystkiego potrzeba conajmniej 300,000 ludzi. Zresztą milicje walońskie nie stanęłyby do walki z niemcami, milicje z terytorjów, zalanych armją niemiecką, nie zdołałyby przedrzeć się do swych centrów werbunkowych. Antwerpja nie wytrzymałaby przez 48 godzin potężnego szturmu.

Girard nie wątpi, że armje obu stron walczących wkroczyłyby do Belgji, do czegoby według teorji Vattela miały nawet prawo. Dowodzi on dalej, że Niemcy na podstawie traktatu akwizgrańskiego z d. 15-go listopada 1818 r. posiadają formalne prawo do zajęcia twierdz belgijskich: Huy, Dinant i Namur. W ciągu dziesięciu dni Niemcy skoncentrować mogą armję półmiljonową pomiędzy Aerschot i Huy, tyleż francuzi pomiędzy Alost i Maubeuge. W ten sposób kości o zwycięztwo rzucone będą najprawdopodobniej na terytorjum belgijskiem. W 24 godzin po wypowiedzeniu wojny kawalerja niemiecka zajęłaby Hasselt, Saint Trond, Tirlemont, Mastricht; francuska Alost, Termonde, Ath i t. d. W ośm godzin po wkroczeniu na terytorjum belgijskie francuzi mogą owładnąć Namurem, niemcy w tenże sam czas zająć Leodjum. Belgja musiałaby równocześnie wypowiedzieć wojnę francuzom i niemcom—ewentualność wprost niedorzeczna. Rozumowania majora

Kto zwycięzcą?

(Dokończenie.)

— Teraz też powracam do rozumu, zrobiłem się praktyczniejszym. Brak mi domowego ogniska, pragnę je sobie utworzyć; ciebie chciałem prosić o radę i protekcję, dopóki myślałem, że choć trochę przyjaźni masz dla mnie na dnie serca.

— I przekonałeś się, że nic niema; że serce moje to jedno wielkie zero? Hahaha! co za wprawne oko, jaki znakomity fizjolog z ciebie!

— Tym razem psycholog.

— Jako psycholog, przekonałeś się, że moje serce i dusza, to jedna beczka Danaid, w którą można wlewać uczucia bez miary z serca bliźniego, a jednak pozostanie pustem?

— Teraz ty szydzisz, Zoniu, czy szyderstwem twojem chcesz mnie przekonać, że się mylę?

— Ciebie przekonać, byłoby również niemożliwem zadaniem, jak przekonanie Sfinksa na pustyni.

— Dlaczego Sfinksa?

— Dla tego, że byłeś i pozostajesz dla mnie nieodgadnionym. Jedno tylko widzę, że nikt cię nigdy nie przekonał wbrew twemu własnemu widzimisię.

— Przeciwnie, dawniej jedno twoje słowo byłoby mnie przekonało, dzisiaj jedno serdeczne uściśnienie ręki.

— Dlaczego zważasz na takie drobnostki? Ty wiesz dobrze, że cię kocham, nietylko...

— Nietylko? Dokończ.

— Mniejsza o to, wszystko cobym mogła powiedzieć, jest przeszłością dla ciebie.

— Dla ciebie nie?

— Dla mnie nie. Wolę o tem nie mówić; chcę tylko wiedzieć, czemu niesprawiedliwość twoja zaślepia cię do tego stopnia, że na mnie jedną zrzucasz przewinienia, nietylko moje, choć do wielu bardzo się przyznaję, ale i swoje własne, których ty uznać nie chcesz.

— O jakich przewinieniach mówisz?

— Przedewszystkiem o pysze twojej, która cię zaślepia. Zarzucasz mi, że chciałam hart twej duszy złamać. To jest śmieszną pomyłką; chociaż może źle robiłam, nie starając się wpłynąć choć trochę na tę twoją niezłomną, nieugiętą naturę. Ale mniejsza o to. Powiadasz, że czytałam w twych oczach miłość twoją dla mnie i że jej zrozumieć nie chciałam. Już ci mówiłam, że pewną nigdy nie byłam tej miłości; nietylko, że mi jej nie wyznałeś, ale czasem nawet starałeś się jej wypierać.

— Gdy ty innych bałamuciłaś; przez zazdrość...

— Ja o tem wiedzieć nie mogłam. Gdyś „klęczał u mych nóg", jak się patetycznie wyraziłeś, to nie w celu, aby mi wyrazić swoje własne uczucie, tylko chciałeś mnie kobietę zmusić do wyznania tego, co chowałam na dnie duszy, wtedy nawet, tylko despotyzm swój objawiałeś, mówiąc mi, że *powinnam* wyjść za ciebie, dla siebie samej, że widzisz dobrze, iż bez ciebie żyć nie potrafię.

— Tego nie powiedziałem.

— Sens był taki; mówiłeś mi, iż wiesz, że cię kocham. Czy mnie mogła być miłą tak jawnie wyznana pewność siebie, wtedy gdy ty o swojem przywiązaniu do mnie milczałeś? Nie próżność, ale godność kobieca była we mnie obrażoną. Co ważniejsza, to, że czułam, iż mnie ujarzmić myślisz; całego nieporozumienia powodem było może zbyt wielkie podobieństwo między nami, pod względem pojęć o niezależności. Bałam się w twoje ręce oddać moją wolność złotą. Byłam wtedy zirytowaną, rozdrażnioną. Nie przypuszczałam zresztą, że uskutecznisz groźbę opuszczenia kraju natychmiast, jeżeli się nie nakłonię do twego „żądania", bo nie mogę powiedzieć „prośby". Tyś mnie nie prosił, ale rozkazywał. Gdy jednak nazajutrz po naszej rozmowie wyjechałeś nagle, powiedziałam sobie, że ambicja i miłość własna więcej u ciebie znaczy, niż przywiązanie do mnie i... wyszłam wkrótce za mąż, za pierwszego lepszego, wszystko mi było jedno, może *par dépit*. Poznałam jednak, że w ten sposób męża się nie wybiera, jeżeli własnemi rękoma szczęścia się nie chce zniweczyć, ale poznałam zapóźno. Rozwiodłam się, tak musiałam postąpić, aby uniknąć gorszych następstw, mój ex-mąż poszukał sobie innej towarzyszki życia. Od tego czasu obojętnie spoglądałam na przyszłość, gdy tydzień temu ciebie spotkałam po długiem niewidzeniu. Rozmawiałeś ze mną, jak gdybyś mnie był w wilję dnia tego pożegnał, zimnym i szyderczym tonem odzywałeś się do mnie. Nie chciałam zostać w tyle w raz obranym przez ciebie systemie i taką monetą odpłaciłam ci, przyjmując cię dzisiaj, jaką ty mnie traktowałeś, gdyśmy się spotkali pierwszy raz po twojej podróży. Nie mogłam wiedzieć, że przyjdziesz dzisiaj inaczej, serdeczniej usposobionym i że nie potrafisz mi darować, iż natychmiast nie zastosowałam się do twego kamertonu. Zraniłam cię twoją własną bronią, której ty sam tak często przeciw mnie używałeś. Widzę, że się wcale nie zmieniłeś, pomimo cierpień, o jakich zapominasz, a które sam sobie zgotowałeś twoją niepohamowaną i źle zrozumianą ambicją. Pomimo, żo na gorzkie twoje wymówki nie zasłużyłam, przepraszam cię jednak; bez intencji wyrządziłam ci przykrość. Dawna moja natura, zbyt żywa, wzięła górę na chwilę, ale tylko na chwilę, bo mnie cierpienie zmieniło i nauczyło wiele rozumieć i wiele wybaczać, a szczególniej wiele mieć współczucia dla tych, którzy cierpią także. Żal mi głęboko... o! głębiej, niż możesz pojąć, każdej przykrości, jaką ci kiedykolwiek wyrządziłam. Może i lepiej, żeśmy się rozmówili, lepiej, że nawet przeszłość naruszyliśmy; dałeś mi się poznać, mniej zagadkowem wydaje mi się twoje postępowanie, a przedewszystkiem, jeżeli tyle przecierpiałeś, co ja...

— Zonieczko, czy ty doprawdy cierpiałaś także? i nic mi o tem nie mówiłaś. Ale nie z mego powodu, co? nie ja byłem powodem zgryzoty twojej?

— Mniejsza o to. Powiedz mi jaki miałeś interes do mnie?

— Niepoprawny zarozumialec ze mnie; zkąd mogłem przypuścić, że byłem powodem choćby jednego westchnienia twego? Pytasz, jaki interes miałem do ciebie; oto kilka miesięcy temu spotkałem pannę Adę Skarlit za granicą, podobała mi się, dosyć ładna, majętna, przyzwoita osoba. Wiem, że się znacie.

Girarda nie pozostawiają przeto Belgji żadnej nadziei ratunku.

W niedzielę, o godzinie trzeciej z południa, w sam dzień pamiątkowy straszliwego pogromu włochów pod Dogali, wkroczył jenerał Orrero na czele 6000 włoskich i najemnych żołnierzy do wielkiego miasta abisyńskiego, Aduy, leżącego w prowincji Tigre. Prowincja ta stawia dotąd opór następcy negusa Jana abisyńskiego, cesarzowi Etjopii, Menelikowi. Marsz flankowy włochów na Aduę ma na celu ułatwienie Menelikowi akcji zbrojnej, przezeń prowadzonej. Zarówno gabinet rzymski, jak Orrero w Aduy zastrzegają się przeciw posądzeniu Włoch o zamiary okupacyjne.

Rumuński minister wojny, Vladesku, przedstawi wkrótce izbom projekt utworzenia piątego korpusu armji, przeznaczonego przeważnie do obrony Bukaresztu.

Br. Z.

Scena i estrada.

„Nanon."

Afisz wznowionej niedawno operetki Ryszarda Genée wymienia cały szereg osobistości zapisanych nietylko w końcu anegdotycznej, ale i w poważnej historji.

W gabinecie pani de Maintenon zjawia się Ludwik XIV, ów wielki monarcha, przedstawiciel centralizacji politycznej—nawet w operetce nie mogący pozbawić się przyjemności zacytowania swej dewizy: *l'état c'est moi.*

Obok arcyambitnej i niemniej pobożnej władczyni serca królewskiego, pani de Maintenon, zjawia się też niemniej historyczna Ninon de Lenclos, przedstawicielka wesołego światka owej epoki, dama *aux caprices*, jak nazywają współczesne kroniki tę zwyciężczynię dam wielkiego, pretensjonalnego świata, owych *prêcieuses* skrystalizowanych typowo w komedji Moliera.

Rzecz naturalna, że do uzupełnienia tego towarzystwa jest niezbędną znaczna doza markizów i hrabiów, jako przedstawicieli żywiołu męskiego.

Bohaterką jednak dzieła Genéego nie jest żadna z wymienionych osobistości—jest nią zaś Nanon Patin, oberżystka z pod Złotego baranka. Dziecię ludu przeciwstawia tym gwiazdom wielkiego świata nietylko sporą ilość rodzimego sprytu, ale zwycięża ich szczerością, uczuciem, zdobywającem się nawet na poświęcenie. Gra ją pani Zimajerowa.

I oto tajemnica odrazu rozwiązana, dlaczego postać ta pozostaje bohaterką operetki nietylko z tytułu na afiszu. Przypatrzcie się tej dziewczynie, jak umie sobie radzić w akcie pierwszym z zachciankami starego sybaryty i gołowąsego młodzieniaszka. Sił jej dodaje miłość szczera dla prostego dobosza.

Proszę przysłuchać się tej intonacji, przenikniętej dumą, gdy wypowiada słowa: „jaki on ładny! to mój chłopiec!" Radaby szczycić się swem zwycięztwem co chwila. Niestety, dobosz jest tylko maską margrabiego d'Aubigné, który, wplątawszy się w pojedynek, zagrożony jest karą za przekroczenie w ten sposób zakazu królewskiego. Biedne dziewczę nie waha się dla ratowania swego kochanka przedostać się nietylko do sławnej Ninon de Lenclos, ale i do samej pani de Maintenon.

W epizodach tych pani Zimajerowa rozwija cały, niewyczerpany zasób finezji kobiecej, jednoczącej prostotę, filuterność z uczuciem, wyrażającem się zawsze w zarysach pełnych artyzmu, dalekich od przesady. Typ oberżystki, która znowu nie bardzo zważa na więzy i reguły światowe, pomimo swej śmiałości i pikanterji, nie staje się na chwilę trywjalnym, pospolitym—miara panuje nad tem wszystkiem, olśniewając swą intuicją.

Otoczenie bohaterki operetkowej stara się dostroić do tego tonu wytwornego. I rzeczywiście wczorajsze przedstawienie operetki na scenie teatru Wielkiego odznaczało się pewną dystynkcją, oględnością. Obok p. Nowickiego, który gra rolę dobosza-margrabiego z właściwą mu szczerością, wyróżnia się p. Rapacki (syn), jako wice-hrabia de Marsillac, młodzieniec dopiero wchodzący w świat. Jest to pracownik niewątpliwie utalentowany i sumienny, a więc prawdziwie użyteczny.

Żywioł komiczny ma dobrych przedstawicieli w pp. Dylińskim i Morozowiczu, oraz w p. Turczyńskim, który wybornie traktuje niewielką rolę Piotrusia, wiejskiego żartownisia.

Panie: Manowska i Majeranowska, dopełniają obsady ról głównych.

„Nanon" wystawiona jest starannie.

Publiczności zebrała się do teatru Wielkiego ilość poważna, bawiono się wybornie. Skala jednak wykonywanego dzieła nie odpowiada wymiarom sceny, tak, że wielka ilość efekcików musi przechodzić niepostrzeżona.

Wieczór środowy.

Wieczór wczorajszy, „większy", zapoznał licznie zebranych słuchaczów z grą fortepianową p. Maksa Pauera.

Artysta ten należy do plejady młodzieńczych wirtuozów fortepianu, który wszechwładnie panuje nad muzykalnością ogółu. Pomimo lat dwudziestu paru, jest on już profesorem gry fortepianowej w konserwatorjum w Kolonji i, jak sądzić należy z produkcji, godnie odpowiada zadaniu pedagoga.

Gra jego posiada, obok dokładności wykończenia, ładny, podatny ton, jak dotąd, ujawniający więcej słodyczy, delikatności, aniżeli męskiej siły. Fuga i preludjum (A minor) Bacha traktowane były ze spokojem, odpowiednim do stylu polifoniczno-organowego, w jakim przepiękne to dzieło jest utrzymane. „Karnawał" Schumana stanowił następnie najważniejszy numer popisów p. Pauera, odegrany zaś był pięknie z ujawnieniem poetycznych intencyj autora. Barkarola Rubinsteina (G-major), Scherzo Mendelssohna (op. 7 nr. 7), *„Les Vogues"*, etiuda Moszkowskiego i nad program *„Les Étincelles"* tegoż kompozytora dopełniały programu, który w każdym razie nie odznaczał się zbytnią powagą treści. Pan Pauer przyjmowany był nader życzliwie, jak na to początek młodzieńczy jego karjery zasługuje.

Solistką wokalną wieczoru była panna Marja Szawłowska, niegdyś uczennica Teodozji Jakowickiej.

Sympatyczna śpiewaczka wykazała postęp prawdziwy zarówno pod względem rozwoju zasobów głosowych, jak i technicznych. Wolumin głosu spotężniał, brzmi okazale w całej skali, wyrównanej prawie zupełnie. Brzmienie odznacza się słodyczą, metaliczną dźwięcznością. Panna Szawłowska wykonała arję Zuzanny z „Wesela Figara" Mozarta, oraz cały szereg pieśni Tostiego i Chopina. Strona za to duchowa tych popisów wymaga większej dojrzałości, którą nabyć można jedynie z odpowiednich przykładów.

Występ wczorajszy młodej i, mówiąc nawiasem, wielce nadobnej śpiewaczki, cieszył się powodzeniem niemałem.

St. Ciechomski.

Bal studencki.

PRZED.

Miasto Warszawa i przedmieście Praga dzielą się na dwa, wcale zresztą niewrogie sobie stronnictwa.

Pierwsze z nich twierdzi:

— Uda się nawet w salach ratuszowych.

Drugie zaś orzeka:

— Nie uda się w salach ratuszowych.

Różnica zdań sprawia, iż członkowie tak pierwszej, jak drugiej partji przez prostą ciekawość kupują zawzięcie bilety. Kasa studencka napełnia się niesłychanie obficie. Organizatorowie balu obiecują sobie, iż w r. p. dla wywołania równie cennej różnicy zdań urządzą bal studencki

---

— Tak... to wielka moja przyjaciółka.

— I ona mi o tem mówiła, utrzymuje nawet, że masz na nią wpływ nieograniczony, że dla ciebie wszystko gotowa uczynić.

— A więc?

— A więc wszystkie okoliczności są za tem, abym się o jej względy starał, a jeżeli mi się powiedzie, pojął ją za „dozgonną towarzyszkę". Nie wiem jednak, czy mam szanse, nie chciałbym się ryzykować na chybił trafił; ty z nią jesteś w korespondencji, czy zechcesz ją wybadać, co o mnie myśli i czy mogę mieć nadzieję?

— Ja mam to uczynić?

— Jeżeli mi odmówisz, to postaram się inaczej pokierować tę sprawę; myślałem jednak, że przez życzliwość...

— Oszczędzę ci nieprzyjemności narażenia się na kosza. Wszak szwank na punkcie miłości własnej, jest zawsze najstraszniejszem widmem, jakie cię przeraża?

— Tu niema mowy o miłości własnej.

— Więc dlaczegóż chcesz, abym Adę wybadała? Nie prosisz mnie przecież o wstawienie się za tobą, tylko o wybadanie jej, czy masz szanse za sobą?

— Chcę poprostu uniknąć niepotrzebnych zabiegów.

— Obawiasz się zabiegów, a chcesz się z nią połączyć na zawsze? Czy może i to miłością nazywasz?

— Tutaj miłość nie gra najmniejszej roli.

— I chcesz, abym ja do takiego związku ręki przykładała?

— Jako przyjaciółka i siostra.

— Czy ty rzeczywiście w moje siostrzane uczucia dla ciebie wierzysz?

— Może i to jest arogancja z mej strony, ale przed chwilą upoważniłaś mnie do tej wiary.

— Na podstawie siostrzanego uczucia żądasz odemnie swatania cię?

— Nie, tylko zbadania.

— A jeżeli ci odmówię?

— Powiem, że miałem słuszność, że nie potrafisz się zdobyć nawet na iskierkę jakiegokolwiekbądź uczucia.

— Jeżeli jednak ja odmówię właśnie z powodu twej pomyłki, z powodu że nietylko na jakiekolwiekbądź uczucie zdobyć się potrafię, jeżeli odmówię choćby dlatego, że nie wierzę ani słowa z twoich intencyj co do Ady?

— Dlaczegobyś wierzyć nie miała? tego nie pojmuję.

— Nie wierzę, obrałeś ten śrdek, aby dojść do celu, uparty człowieku! Wieki temu zadecydowałeś, że trzeba u nas amerykańskie obyczaje zaprowadzić.

— Nie rozumiem cię.

— Zadecydowałeś, że nie ty mnie, ale ja tobie się oświadczę, a gdy dawniej nic nie pomogły twoje zabiegi, teraz chwyciłeś się nowego środka, aby mnie zmusić do wyznania, że...

— Że co?

— Że ja ciebie kocham.

— Przyznajesz?

— Przyznaję.

— Zoniu, nie!... to niepodobna!... takie szczęście dla mnie nie jest możebnem. Ty żartujesz pewnie!

— Nie jest możebnem, bo zamyślasz z Adą się żenić!

— Nie mów o tem, to był żart, który cię nawet nie zwiódł: to była źle obmyślana próba tylko. Ada sama podała mi ten sposób; ona wiedziała o wszystkiem i dodawała mi nadziei. Ale gdy cię zobaczyłem w towarzystwie wesołą i swobodną, byłem niesprawiedliwym, darować ci tego nie mogłem. Dziś znowu twoje przyjęcie resztkę wiary mi odebrało. Ostatecznie jednak chwyciłem się rady, przez twoją przyjaciółkę mi podanej; chciałem wiedzieć, jakie wrażenie zrobi to na tobie, chciałem wiedzieć, czy może kiedyś w przyszłości nie zechcesz przyznać...

— Że cię kocham? Postawiłeś na swojem, choćby dlatego, że nie pozwoliłabym Adzie narażać się na próbę, jaką ja sama przeszłam; to okropne jest wyjść za mąż za pierwszego lepszego.

— Jak to?... więc znowu jestem pierwszym lepszym?...

— Dla niej, nie dla mnie. Niestety! uchyliłam głowy, oświadczyłam ci się, jak podług ciebie na kobietę przystało. A teraz na ciebie kolej, tryumfatorze... czy wyznasz nareszcie słowami, że mnie kochasz?

— Czy wyznam?... Wyznam, jeżeli nie oszaleję! Zoniu moja upragniona, wymarzona, wyśnione szczęście!

— Cicho! już dosyć... nie mów... wolę... wolę teraz wymowę twych oczu. Ty mnie nauczyłeś, że one nie kłamią...

— A jednak szkoda... szkoda tylu lat szczęścia utraconych, z mojej winy.

— Nie... z mojej.

— Przeciwnie, z mojej; wiem o tem dobrze. To też ja pierwszy przyszedłem i wyznałem, czem jest miłość moja; naraziłem się na powtórne odepchnięcie, ale szczęście warte było próby takiej.

— O niepoprawny człowieku! Kto pierwszy miłość tę wyznał, ty, czy ja? Kto pierwszy powiedział: „kocham cię?"

— Nigdybyś nie powiedziała tego, gdybym ci nie odkrył przedtem całego bólu mojego nad utratą ciebie.

— Ale ty mówiłeś o przeszłości, a ja o teraźniejszości.

— Ty jednak zrozumiałaś, że u mnie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość jest jednem wielkiem pochłaniającem wszystko uczuciem. Ty zrozumiałaś, że *ja*, jeżeli kochałem *ciebie*, to kochać będę wiecznie.

— Zrozumiałam, ale zwycięzcą ty jesteś, bo pierwszy zdobyłeś wyznanie wyraźne, a ja tylko mogłam przeczuć miłość twoją.

— Ty zwyciężyłaś, bo doprowadziłaś mnie do tego, że wyznałem ci całą potęgę mej miłości, zanim się dowiedziałem napewno, że ty mnie kochasz.

— Tak, że ja cię kocham niepoprawnie, niegodnie; od tylu lat... od tylu lat! Że cię kocham, choć tyle razy miłość tę z korzeniem wyrwać chciałam, myśląc, że ty mnie nie kochasz prawdziwie. Jakie to szczęście, że mi się nie udało wykorzenić jej... Teraz tak mi dobrze, tak swobodnie na świecie!... Miłość zwyciężyła. Ani ty, ani ja, ale miłość jest zwycięzcą.

Esteja.

na jednej z platform wieży Eiffla. Niech ludziska wątpią i w wątpliwości kupują bilety.

Odległa prowincja zaczyna się ożywiać. Z czterech stron kraju dążą ku syreniemu grodowi karety i taradajki. Tylko bal studencki ma dobrze zasłużoną sławę, iż daje Warszawie przyjemną kombinację prowincji z miastem. Mamy w drodze kombinują sobie coś, albowiem student przestanie kiedyś być studentem; córeczki również kombinują sobie coś, albowiem studenci są tancerzami z bożej łaski.

Ten zbrodniarz Herse dopuszcza się herezji i przygotowywa dla legjona młodych panien tualety całkowicie czarne. Białość więc i różowość przestaną od bieżącego karnawału symbolizować panieńskość. Jest to nowość, którą osądzi bawiąca się ludzkość i zastosuje tańcząca potomność, jeżeli inowacja mieć będzie w sobie dostateczną estetyczną doniosłość.

O godz. 11-ej Lewandowski daje hasło. Godzina balu studenckiego bije.

W CZASIE.

Tłumy... W nawie głównej grupują się przeważnie epikurejczycy, których hasłem: wypić do dna czarę rozkoszy tanecznych. W nawach bocznych snują się stoicy, którzy z filozoficznym chłodem zapatrują się na taniec i jego sprawy. Galerja bez ściśle określonego kierunku.

Polonez... P. Karol Brzozowski z panią doktorową Kosińską, dr. Kosiński z hr. Walewska idą w pierwsze pary. Różnobarwny wąż zwija się i rozwija bez końca. Po chwili pp. Kraków i Tabęcki obejmują dowództwo nad kilkuset tancerzami płci obojga i spełniają obowiązki swego urzędu, jak na wybornych wodzirejów przystało.

Walc, polka, coś tam jeszcze i coś jeszcze, wreszcie mazur... Rozmaitość jednem słowem ogromna. Miljony pięknych mężatek, miljony młodziutkich panien; spostrzegamy nawet w tłumie ładniutką mężateczkę w trzy dni... po ślubie. Taką jest balu studenckiego potęga!

Zabawa jest niesłychanie ożywiona... Jakiś niebaczny stoik puszcza się na salę z pod orkiestry. Otrzymuje okropny cios w bok prawy, skacze na lewo; odbiera straszliwego boksa w bok lewy, skacze na prawo; dziesięć par naraz zabiera bliższą znajomość z nagniotkami naszego bohatera, dwadzieścia par czyha na jego życie, trzydzieści par miota nim, jak wicher liściem jesiennym—wreszcie stoik, pogruchotany, zmięty i zdeptany, dostaje się szczęśliwie w stronę bufetu i konstatuje trzy rzeczy do rzeczy:

1) iż na sali jest straszliwie ciasno;

2) iż stoicy niepotrzebnie zajmują środek sali i tamują w ten sposób epikurejczykom swobodę ruchów;

3) iż Herse przegrał sprawę, albowiem wszystkie bez wyjątku posiadaczki czarnych tualet należały do rodzaju nadobnych. Kwestja zatem, czy białość i różowość powinna i nadal symbolizować panieńskość, czy też mogą ustąpić miejsca ciemności, pozostaje nierozstrzygniętą.

Pomiędzy stoikami w nawach bocznych sokole oko sprawozdawcy spostrzega Mierzwińskiego. Król tenorów nie tańczy, albowiem niepodobna być i do tańca i do różańca. Za to wierny druh jego, Liebling, myszkuje po sali. W tej chwili właśnie stoi przed jakąś nadobną warszawianką z miną, z miną... No, jakąż może mieć minę artysta, podziwiający nadobną warszawiankę...

P O.

Wypełnieni rozkoszami balu studenckiego po brzegi, skupiamy się w sobie i sumujemy wrażenia. Przymykamy zmęczone powieki i w półśnie marzymy.

I w szarem świetle zimowego poranku z pośród grona pięknych postaci wczorajszego balu spływa ku nam dziewczę tak cudne, iż wszystkie trzy gracje razem wzięte są tylko kopciuszkami w tej chwili. I widzimy sukienkę różową, lekką, jak puch, w różowe wstęgi przybraną, i wstawki z haftu gipiurowego, podszyte atłasem, i na torebce artystycznie malowane róże, i na prześlicznej główce wianeczek z wrzosu. Jakaś urocza boginka z pod Rygi zajaśniała nam na chwilę, i to bardzo krótką podobno.

O malarze, marzący o idealnym typie mickiewiczowskiej Zosi, żałujcie, żeście wczoraj na balu studenckim nie byli...

Filodemus z Gadary.

PO BURZY.

I.

Dziwisz się, że miłością drżące wczoraj serce
Dzisiaj się jadu stało napełnioną czarą?
Ach! Straszna myśl dręczyła mnie natrętną marą,
Że ty, ty, miłość moją trzymasz w poniewierce!

Lecz teraz krwi gorącej nie daję posłuchów;
O wiem, żem krzywdził ciebie i że wiatr swawolny
Lazuru naszej spójni zmącić nie jest zdolny,
Ani zachwiać wzajemnej czci dwóch bratnich duchów.

Żadna moc naszych uczuć wyziębić nie zdoła!
Niech złość ani rozłąka nie kuszą się o to,
Niech się ciżba złośliwie między nas nie tłoczy,

Gdy widzi, żeś samotna śród gwarnego koła,
Że ja pośród miljona będę wciąż sierotą,
Że samo *fatum* dwoje odludków jednoczy!

II.

Na śmierć i życie sojusz zawarliśmy wczoraj
Czy wiesz ty, jakich ogniw splotem ta przysięga
Na całą wieczność biedne serca nasze sprzęga?
Czy znałaś moc ich, póki cofnąć była pora?

Ale nie! Z łon męczeńskich wydarte zaklęcia,
To nie motyle płoche, ni brzęk słów bez treści
I pewnie w twojem słowie ta siła się mieści,
Co cię, na przekór światu, rzuca w me objęcia!...

Więc pomnij, że mnie twoim czyni to przymierze,
Pomnij, że w twojej duszy ja jedyny władam,
Pomnij, że my do siebie należymy skrycie...

A gdy tę jedną własność zły los mi odbierze,
Boleści swej i życiu cios śmiertelny zadam—
Bo między nami sojusz dziś „na śmierć i życie"!

Orestes.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa gorliwie zajmuje się kwestją drobnego przemysłu wiejskiego. W sprawie wzmiankowanego przemysłu zwołany ma być niebawem zjazd w Petersburgu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec faktu, że w r. 1891-ym upływa termin traktatów handlowych z niektóremi państwami zagranicznemi, ministerjum finansów gromadzi dane o tej materji w celu zbadania, o ile istnieje rzeczywista potrzeba zawarcia nowych traktatów.

= *Now. w*. donosi, iż do ministerjum komunikacyj wniesiono nowe podania o koncesje na koleje podjazdowe: od Humania do Balty, od Mołodeczna do Wołożyna, od Ostra do Kijowa i od Barwinkowa do st. Łozowa.

= Ministerjum komunikacyj zamierza, jak donoszą dzienniki petersburskie, utworzyć komitet lekarski, do składu którego wejdą: komitet techniczno-inspektorski kolei, dyrektor departamentu lekarskiego, ministerjum spraw wewnętrznych, główny inspektor wojenno-lekarski, reprezentanci Towarzystwa hygienicznego w Petersburgu i lekarze wszystkich grup kolejowych. Do obowiązków komitetu należeć będzie zatwierdzanie i usuwanie lekarzy kolejowych, odbywanie rewizyj sarnitarnych i t. p.

= W zarządzie miejskim podniesiony został projekt otworzenia na jednym z placów w pobliżu ulicy Nowożytniej targowiska miejskiego. Coraz więcej zaludniająca się dzielnica, położona pomiędzy rogatką wolską i powązkowską, istotnie potrzebuje bliższego targowiska.

= P. o. oberpolicmajstra, polecając komisarzom i wogóle urzędnikom kancelaryj cyrkułowych dawać pilne baczenie na prawidłowe kasowanie marek stemplowych, wyjaśnia co następuje: jeżeli prośba lub deklaracja dla jakichkolwiek przyczyn zwraca się interesantowi bez wręczenia mu odnośnych dokumentów, to przy podaniu nowej prośby w tym przedmiocie zaliczają się marki z poprzedniej prośby, oprócz jednej. Nadto komisarze cyrkułowi zostali uprzedzeni, iż za wszelkie wykroczenia w kasowaniu marek będą pociągani do odpowiedzialności na zasadzie § 105-go ustawy stemplowej.

= W trzech szpitalach: praskim, św. Ducha i Dzieciątka Jezus, wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łożek wynosi: u św. Łazarza 55. św. Rocha 10, starozakonnych 13, wolskim 4 i zapasowym 11.

= W roku 1880-ym, gdy po raz pierwszy zaczął grasować w całem państwie epidemicznie dyfterytys, za staraniem ministerjum spraw wewnętrznych lekarze wolnopraktykujący delegowani do zagrożonych tą chorobą miejscowości nabywali prawa służby koronnej, t. j. rangę i emeryturę, obecnie zaś też same prawa nadano lekarzom, udzielającym ratunek w miejscach epidemicznego wybuchu ospy i tyfusów, jednocześnie zaś, jak nam donoszą z Petersburga, czynione są starania, by też same przywileje mogli nabywać lekarze weterynarze wolnopraktykujący, walczący jako delegowani z epidemją w odległych miejscowościach.

= W myśl Najwyżej zatwierdzonych przepisów, dotyczących budowy, utrzymania, rekonstrukcji i działania telegrafów kolei, wstęp do pokojów, w których znajdują się aparaty telegraficzne na stacjach, dozwolony jest tylko osobom przybywającym w interesach służby, dla pragnących zaś podawać depesze urządzone zostały pokoiki z odpowiedniemi oknami, przez które porozumiewać się mogą z dyżurnymi urzędnikami.

= W końcu listopada r. z. departament kolei przy ministerjum skarbu wydał nowe przepisy, przyznające magazynom, wybudowanym przez koleje lub też przez towarzystwa, instytucje i osoby prywatne za tranzytowe uznanym, prawo przetrzymywania nie dłużej, niż przez miesięcy sześć, transportów zbożowych bez zwiększania przez to kosztów transportu. Na zasadzie tego cyrkularza, zboże wysłane w danym kierunku, może być zatrzymane w magazynie tranzytowym i po pewnym czasie, nie dłuższym nad sześć miesięcy, wyekspedjowane dalej, przyczem koszta transportu obliczane będą na stacji odbiorczej, tak, jak gdyby zatrzymanie w drodze miejsca nie miało, t. j. tak, jak gdyby transport szedł wprost z miejsca wysyłki do stacji odbiorczej. Cyrkularz ten miał obowiązywać od d. 13-go grudnia r. z. Ponieważ jednak koleje krajowe niedokładnie były poinformowane i mianowicie kolej terespolska nie uważała się w prawie stosowania nowych przepisów do swych magazynów, przeto wysyłający zboże, którzy z tego powodu ponosili bardzo doniosłe straty, taryfy bowiem lokalne są znacznie wyższe od bezpośrednich, prosili komitet giełdowy warszawski, aby zechciał zainteresować się tą sprawą. Czyniąc zadosyć tym prośbom, komitet giełdowy wystosował do departamentu telegraficzną odezwę z prośbą o zdecydowanie kwestji. Obecnie prezes komitetu, p. Mieczysław Epstein, otrzymał od dyrektora departamentu również drogą telegraficzną odpowiedź wyjaśniającą wątpliwości na korzyć magazynów kolei terespolskiej i handlujących, t. j. przyznającą rzeczone prawo sześciomiesięcznego tranzyta tymże magazynom. Cyrkularz, opatrzony nr. 5747, zamieszczony jest w nr. 63-im „*Sbornika tarifow*".

= *Wiadomości farmaceutyczne* wzywają właścicieli aptek, w których pracują kobiety, jako praktykantki, o dostarczenie pewnych wskazówek dla bliższego wyświetlenia kwesyj, o ile kobiety rzeczywiście poświęcają się pracy w zawodzie farmaceutycznym, jakie zasługi oddają w aptekarstwie i jakich usług w przyszłości po nich spodziewać się można i nareszcie jakie zmiany w technicznem urządzeniu aptek i co do niższej służby są potrzebne przy większej liczbie pracownic.

= Proszeni jesteśmy o przypomnienie członkom komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi, iż nadzwyczajne posiedzenie tegoż komitetu odbędzie się pojutrze, t. j. w sobotę, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego.

= Ogólne roczne zebranie uczestników kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich odbędzie się w sali giełdowej, w d. 27-ym lutego r. b.

= Redaktor *Ogrodnika polskiego*, p. Edmund Jankowski, po dłuższej nieobecności powrócił ze swej wycieczki w Gorycji, podążając na jutrzejsze roczne ogólne zgromadzenie Towarzystwa ogrodniczego. W poniedziałek, d. 3-go lutego, w lokalu tegoż Towarzystwa p. Jankowski rozpocznie szereg przerwanych pogadanek. Treścią najbliższej pogadanki będzie: zbiór, przechowanie i przesyłka gruszek, zwłaszcza zimowych, oraz wstęp do hodowli jabłoni.

= W dodatku porannym do nru 28 *Kurjera* donieśliśmy za *Gaz. lubelską*, jakoby czcigodny proboszcz parafji Krasienin, w gub. lubelskiej, ks. Henryk Birnbaum, umarł. Wiadomość ta, jak donosi *Gaz. lubelska* w ostatnim numerze swego pisma, była mylną, ks. Birnbaum jest już bowiem znacznie zdrowszym.

= Z powodu przedłużającej się choroby członka rady miejskiej dobroczynności publicznej, profesora Brodowskiego, na zastępcę jego w radzie dobroczynnej przedstawiony został prof. Jefremowski.

= W komitecie redakcyjnym *Wszechświata* zaszły świeżo pewne zmiany. Komitet ten składają obecnie pp.: Aleksandrowicz, Bujwid, Deike, Dickstein, Flamm, Jurkiewicz, Kwietniewski, S. Kramsztyk, J. Natanson, Prauss, a redaktorem jest p. B. Znatowicz.

= Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta początkowych nauczycielek: pp. Natalji Śniegockiej, Zofji Kierstównie, Amelji de Smett, Bronisławie Podczaskiej, Ilarji Korowickiej, Rozalji Markiewicz, Julji Gnoińskiej, Zofji Grodnickiej i Zofji Danielewicz, oraz wiejskiej nauczycielki p. Annie Bogolubow.

= P. Leopold Kronenberg, wiceprezes kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, powrócił z Paryża.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro „Meluzyna".

* Na jutrzejsze (abonamentowe) przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się sztuki: „Inżenierowie jadą" (wznowienie), „W Alpach" i „Ciotka na wydaniu".

* Teatr Mały daje jutro operetkę Gennée'go p. t. „Nanon".

* Personel teatru Małego zajęty jest obecnie próbami z trzyaktowego wodewilu Meilhaca i Millauda p. t. „Żona papy".

Rzecz tę ilustruje ujmująca muzyka Hervé'go.

* „Barkarola" Gawalewicza wznowioną ma być niebawem na deskach teatru Rozmaitości.

* P. Mieczysław Frenkiel, artysta sceny lwowskiej, zaangażowany przez dyrekcję naszych teatrów na kilka gościnnych występów, który w dniu wczorajszym przybył do Warszawy, pierwszy raz wystąpi w przyszłą środę w komedji „Durand i Durand".

* W teatrze łódzkim zapowiedziano gościnne występy panny Marczello.

Data nie została jeszcze oznaczona.

= Towarzystwo farmaceutyczne.

Wiadomości farmaceutyczne, organ Towarzystwa, zamieszczają w ostatnim numerze sprawozdanie za rok ubiegły, z którego czerpiemy kilka bardziej na uwagę ogółu zasługujących danych.

W roku zatem sprawozdawczym liczba członków honorowych zwiększyła się o pięciu nowo do grona ich zaproszonych i wynosi obecnie 95-ciu, a rzeczywistych przybyło w ciągu roku dwóch, tak że obecnie liczy Towarzystwo członków czynnych 44-ch.

Z działalności Towarzystwa zaznaczyć należy wydanie przez członków dwóch prac naukowych oraz „Taksy dopełniającej", podręcznika wielce praktycznego i pożytecznego dla farmaceutów.

Towarzystwo, nie otrzymawszy na ogłoszony z terminem 1-go listopada 1888-go r. konkurs, żadnej pracy ubiegającej się o nagrodę, przedłużyło termin do d. 1-go kwietnia 1890-go r., na drugi zaś, za prace z dziedziny nauk farmaceutycznych lub historji farmacji w Polsce, posiada fundusz rs. 123.

Fundusze kasy wkładowo-zaliczkowej wynoszą rs. 1,462 kop. 65, a ustawa obecnie jest w opracowaniu.

Gromadzony na kupno domu kapitał powiększył się w ciągu roku o rs. 150 ofiarą jednego z członków.

Fundusz stypendjum imienia Zawadzkiego wzrósł, dzięki nowej ofierze pana Z., do rs, 1,000.

Towarzystwo, oprócz pięciu stypendjów, wypłaconych słuchaczom farmacji uniwersytetu tutejszego, udzieliło siedmiu innym zapomogi w sumie rs. 210, a jednemu doktoryzującemu się pożyczkę w kwocie rs. 200.

Wydawnictwo *Wiadomości farmaceutycznych* kosztowało w ciągu roku zaledwie kilkanaście rubli, resztę zaś pokrywały dochody pisma.

W piśmie tem utworzono rubrykę bezpłatnych ogłoszeń dla poszukujących pracy, a nadto Towarzystwo zajmowało się projektem biura dla poszukujących posad.

Oto co w streszczeniu obejmuje sprawozdanie z działalności Towarzystwa za r. 1889-ty.

= Wystawa ogrodnicza.

Jak wiadomo, urządzenie wystawy ogrodniczej w r. b. jest zależne od zapomogi ministerjum dóbr państwa.

Otóż w kwestji tej p. Józef Kaczyński, prezes zawieszonego komitetu wystawowego, zabiera głos w *Ogrodniku polskim* i tak między innemi pisze:

„Wątpimy z naszej strony, czy z wystawy ogrodniczej w r. b. co będzie, czego należy żałować. Zarządowi Towarzystwa należy się pochwała, że nadzwyczaj ostrożnie obchodzi się z funduszami Towarzystwa, nazbyt jednak wielka ostrożność także bywa wadą.

Przypuszczenie grubej straty nie było słusznem, gdyż, opierając się na rachunkach z r. 1885-go, widzimy, że wystawa ogólna ogrodnicza, pomimo fatalnej pogody, straty nie przyniosła.

Więcej odwagi i nieco wiary w szczęście, a niejedna trudność łatwo da się zwyciężyć."

= Wystawa rzemieślnicza.

W dalszym ciągu następujące firmy nadesłały deklaracje na wystawę rzemieślniczą, mającą się otworzyć w d. 1-ym marca r. b.

L. Münchheimer z Warszawy—pięć tablic z wyrobami guzikarskiemi i stemplami różnego rodzaju; Leopold Babczyński z Warszawy—zegary i zegarki własnej fabrykacji; Antoni Orthwein z Warszawy — umeblowanie dębowe stołowego pokoju; Józefa Sowińska z Kielc—owoce z krepy; Olimp Leśkiewicz z Szydłowca — model ulepszonego wozu gospodarskiego; Gustaw Roszkowski z Warszawy — świecznik i kandelabry stojące bronzowe, złocone; J. Kuchta z Warszawy — lodownie pokojowe oraz różne sprzęty kuchenne i gospodarskie; Roman Lasocki z Warszawy—piec kaflowy przenośny w zupełności zastępujący żelazny, takiż półpiec i cylinder do pieca; Jan Drygas z Kalisza—dziewięć par kamaszy męzkich i cztery pary butów długich; Marceli Wilden z Warszawy — kapelusze słomkowe damskie, męzkie i dziecinne; Władysław Russyan z Lublina—mydła toaletowe, kosmetyki i perfumy; Józef Kesner z Warszawy — wyroby tokarskie galanteryjne; Piotr A. Wolujski z Jelc, gub. orłowska—wyroby szewckie; F. Woroniecki z Warszawy—zegar własnej fabrykacji; wreszcie przedsiębiorstwo kopalń marmurów kieleckich z Kielc — różne wyroby z miejscowych marmurów.

Do obecnej chwili nadesłano już przeszło 60 deklaracyj, z których 10 pochodzi od fabrykantów z dalszych gubernij Cesarstwa, 8 z zagranicy, reszta zaś od pracowników miejscowych, których udział w pomienionej wystawie tym razem zapowiada się dobrze. Sfery handlowe i przemysłowe Cesarstwa niemniej żywo zajęły się powyższą wystawą.

Prezes komitetu giełdy petersburskiej w tych dniach nadesłał odezwę do zarządu Muzeum z zawiadomieniem, iż wiele tamtejszych znaczniejszych domów handlowych i zakładów przemysłowych żąda szczegółowych informacyj, tak co do udziału, jako też i samej natury wystawy rzemieślniczej, która może wiele wpłynąć na obustronny rozwój stosunków handlowych.

= Przed zamknięciem.

Jesteśmy więc w przededniu zamknięcia wystawy starożytności w gmachu muzeum.

Ostatnie chwile jej istnienia odznaczają się też niezwykłem ożywieniem i liczbą oglądających ciekawe te zbiory.

Dziś po południu w salonach wystawy tłok i ścisk. Powoduje go w części orkiestra węgierska, którą panie nasze tu jedynie słyszeć mogą.

= W „Harmonji".

W samym tylko lokalu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego przy ulicy Długiej w ciągu pozostałych dni karnawału odbędą się zabawy następujące:

W sobotę, 1-go lutego, zbiorą się tam na wieczorek tańcujący stowarzyszeni lokatorowie „Harmonji"; w sobotę, d. 8-go p. m., lokal wypełnią towarzysze sztuki drukarskiej; we wtorek, 11-go p. m., tańczyć tam będą felczerzy; we środę, 12 lutego, odbędzie się tam doroczny bal kelnerów, zaś w sobotę, 15-go, dochód z balu urządzonego tamże przez stowarzyszonych subjektów, zwiększy fundusz przeznaczony na wsparcia wdów i sierot po członkach stowarzyszenia pozostałych.

Jak na jedno tylko miejsce zabaw publicznych, chyba dosyć.

= U wioślarzy.

Grono amatorów i amatorek, znanych dobrze z występów w dawnym teatrzyku Dobroczynności, urządza z nastaniem wielkiego postu szereg przedstawień w Towarzystwie wioślarskiem.

Na pierwszy wieczór wybrano już następujące komedyjki: „Rocznica ślubu", „Podejrzana osoba" Dobrzańskiego i „Fałszywe blaski", obrazek Mellerowej.

Reżyserję obejmie podobno p. M. Gawalewicz.

= Pomyślna operacja.

Nocy dzisiejszej w klinice położniczej dokonano operacji, dość rzadko pomyślnie udającej się.

Było to tak zwane cięcie cesarskie.

Operacji dopełnił dr. Fedorow w asystencji: d-ra Chełmińskiego i d-ra Reuta.

Operowana 20-letnia, izraelitka, jak również niemowlę, znajdują się w pożądanym stanie zdrowia.

= Na świadka.

W dniu wczorajszym koleją bydgoską wyjechał Jan Obrąpalski, niegdyś kamerdyner p. Michała Cieciorskiego, obecnie stałego mieszkańca Edymburga.

Strona interesowana ponosi nietylko koszta podróży Obrąpalskiego, lecz zapewnia mu 300 rs. za czas stracony.

= Zbieracz dziesiątek.

Po zmarłym niedawno b. kupcu N., rodzina znalazła ogromny kufer, w którym nieboszczyk gromadził same dziesiątki dawnego stempla warszawskiej mennicy.

Pomimo świadomości o Ukazie wycofującym z kursu dziesiątki, a przez pewien czas obniżającym ich wartość, p. N. nie przestawał zbierać monet.

Ogółem znaleziono 12,530 sztuk.

Przy dopełnionej zmianie strata wyniosła 25%, czyli, że zamiast 626 rs. 50 kop., spadkobiercy otrzymali tylko 469 rs. 87½ kop.

= Ciekawy żebrak.

Przed kilku dniami zniknął z przed kościoła cmentarza powązkowskiego żebrak, który w sferze dziadów cmentarnych odgrywał niejako rolę seniora.

Znano go pod imieniem Jana i, jak niesie tradycja, sędziwy, bo blisko 90-letni starzec, zajmował miejsce przy kościele już od lat 20-u.

Żebrak miał sparaliżowane ręce, lecz pomimo tego kalectwa, nie pozwalającego mu pracować, krzepko się trzymał.

Jak się teraz okazuje, staruszek pochodził z dobrej szlacheckiej rodziny i kiedyś posiadał własny folwark w okolicy Wieruszowa nad granicą pruską.

Przed chorobą, która go pozbawiła władzy w rękach, Jan Ch. był rządcą dóbr donacyjnych u jenerała Rozwadowskiego.

Ambitny człowiek nigdy się nie zgłaszał o pomoc do rodziny, która dawno już sądziła, że Ch. nie żyje.

Żyjąc z miłosierdzia ludzkiego, mieszkał stale na przedmieściu Powązki wspólnie z rodziną szewca Sawickiego.

Zdawało się, że tu Ch. dokona życia.

Tymczasem wyszukała go siostrzenica i zabrała do siebie na wieś w kaliskie

Długo się sędziwy starzec opierał temu, lecz w końcu musiał przystać.

Poczciwa rodzina Sawickiego, opiekująca się żebrakiem-kaleką, została hojnie wynagrodzoną.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem poddasza domu nr. 18 na Nalewkach Mordce Blaufuksowi skradziono bieliznę na sumę 96 rs.—Z mieszkania Antoniego Domańskiego przy ul. Grzybowskiej nr. 64 skradziono gotówką 142 rs. 50 kop. i różną garderobę na sumę 160 rs.; kradzieży dopuścili się: Stanisław Gołoński z gminy Czyste i Michał Prus, od których część łupu odebrano.—Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej nr. 92 Stanisławowi Lewandowskiemu skradziono 20 łokci materjału, palto, garnitur i pościel, ogółem na sumę 140 rs. — Leopoldowi Slaskowskiemu skradziono list Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1869-go r. serji 187,072, z kuponami, na 250 rs.

= Świętokradztwo.

Dziś w kościele św. Antoniego (po-reformackim) znaleziono rozbite puszki do ofiar i pieniądze wyjęte.

Kiedy świętokradztwo to spełniono i jaka jest suma skradzionych pieniędzy, nie wiadomo.

= W łaźni.

Wczorajszego wieczoru w łaźni pod nr. 16-ym na Rybakach niewiadomy z nazwiska człowiek, liczący około 60 lat wieku, nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem zbadania osobistości denata i przyczyny nagłej śmierci.

= Zdemaskowany.

Od pewnego czasu panna J., zamieszkała pod nr. 3-cim w alejach Jerozolimskich, doznawała niemiłych zaczepek ze strony jakiegoś niemłodego jegomościa.

Postanowiono więc w przejściu między ul. Marszałkowską a Pańską, dokąd panna J. chodziła na lekcje, urządzić obławę na zuchwałego donżuana.

Jakoż na ul. Zielnej napastnik został wczoraj *in flagranti* ujęty.

Jest to W. T., właściciel nieruchomości i kapitalista

Sprawę skierowano na drogę sądową.

= Libacje weselne.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu Andrzeja Knopfa, robotnika fabrycznego na Szmulowiźnie, skutkiem nadmiernych libacyj, zdarzył się smutny wypadek.

Obchodzono tam wesele córki Knopfa z Janem Wiśniowskim, również robotnikiem fabrycznym.

Po uczcie pijani biesiadnicy ujęli na ręce pana młodego obnosząc go z trjumfem po całem mieszkaniu.

Owacja ta jednak fatalnie się zakończyła.

Unoszony i podrzucany do góry pan młody, upadł z impetem na podłogę.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym ze złamaną ręką i ciężkiem uszkodzeniem krzyża.

Biedny Wiśniewski będzie na całe życie pamiętał swoje wesele, gdyż grozi mu długa choroba, a może nawet i zupełne kalectwo.

= Zalew ulicy.

W pobliżu domu, gdzie mieści się nasza redakcja, pękła rura wodociągowa.

Dla zapobieżenia zalewowi część ulicy rozkopano, celem dopełnienia reparacji, która dziś będzie ukończoną.

= Nieszczęśliwy upadek.

Wczoraj w domu przy ul. Senatorskiej pod nr. 10-ym Jan Allesow, woźny redakcji *Ziarna*, nachyliwszy się przez poręcz w sieni domu, stracił równowagę i spadł twarzą na parter z wysokości 1-go piętra.

A. niebezpiecznie poranił sobie twarz i uległ silnemu wstrząśnieniu mózgu.

= Zagadkowa eksplozja.

W dniu wczorajszym, około godz. 10-ej rano, w mieszkaniu stelmacha Wiktora Ostrzewskiego na Czystem, wkrótce po napaleniu w piecu dał się słyszeć silny huk.

Była to eksplozja, która spowodowała zupełne rozpadnięcie się pieca.

Jedna z cegieł, silnie wyrzucona, uderzyła w głowę 17-letnią Michalinę Ostrzewską.

Biedna dziewczyna otrzymała bolesną ranę.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nr. 1-ym przy ul. Bagno w jednem z mieszkań wynikł pożar.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Artykuł p. Witkiewicza, pomieszczony w odcinku *Kurjera warszawskiego* z d. 27-go stycznia r. b., a dotyczący ostatniego konkursu rzeźbiarskiego, przejął mnie istotnym smutkiem, a przejął mnie tembardziej, że z nagany, jaką p. Witkiewicz udzielił całemu sądowi konkursowemu, widzę, iż jego zasady, któremi dawniej kazał się rządzić przy sądzeniu konkursów sztuk plastycznych, doskonale wtedy motywowane, zostały widocznie źle zrozumiane nawet przez tych, którzyby pragnęli iść za jego radami i czerpać mądrość z jego krytyk.

Oto co lat temu cztery w nrze 4-ym *Wędrowca* z roku 1886-go pisze p. Witkiewicz z racji konkursu malarskiego, zaczynając od sentencji, wyjętej z Renana:

„*Dans la morale, comme dans l'art dire n'est rien, faire est tout. L'idée qui se cache sous un tableau de Raphaël est peu de chose; c'est le tableau seul qui compte.*"

I dalej pisze od siebie:

„Z góry muszę zaznaczyć, iż *dzieła malarstwa* sądzę *tylko, wyłącznie* z punktu ich *wartości artystycznej malarskiej*. Wszelkie dalsze następstwa oddziaływania obrazu na umysł widza, jak również pojęcia moralne, społeczne i naukowe malarza, które jakkolwiek oddziaływają w pewnym stopniu na charakter obrazu, nie stanowią jednak nic o jego *wartości* i nie mogą też być brane w rachubę przy *konkursie malarskim*. W przeciwnym razie

najniedołężniejsze nawet ilustracje katechizmu miałyby zawsze większą wartość od najgenjalniejszych dzieł sztuki, których temat wychodzi po za kres umoralniających lub „podnoszących ducha" sentencyj."

Sądzę, że zasada tutaj jasno postawiona, powinna się odnosić, wedle mojej logiki, a nie wiem, jak podług p. Witkiewicza, całkowicie i do rzeźby.

Na niej to opierając się, orzekł wtedy p. Witkiewicz, że najlepszem dziełem konkursowem jest mała główka p. Dulębianki (chociaż tylko głowa) i ona zasługuje na pierwszą nagrodę, że następne miejsce powinien zająć portret (tylko portret) p. Merwarta, a p. Wolskiego obrazowi, który wykazał *wiele talentu* obok *technicznych usterek*, przeznaczył tylko trzecie z rzędu miejsce (dlaczego?).

Zapytuję więc, w czem pobłądził sąd konkursowy, nagradzając najwyżej biust p. Madejskiego, chociaż mały, chociaż tylko portret?

Prawdopodobnie w tem, że nie dał mu nagrody najwyższej (600 rs.).

Ależ znowu wielu z sędziów rozumowało z p. Witkiewiczem (patrz *Kurj. warsz.* z d. 27-go b. m.): „P. Madejski przedstawił skromny biust, bardzo łatwy do wymodelowania (?), przeciętny portret i t. d."

Ponieważ więc jest to dzieło stosunkowo łatwiejsze do wykonania, niż jakaś szersza kompozycja, ale dzieło *artystycznie* skończone, przeto zasługuje na nagrodę, ale nie najwyższą, lecz drugą.

Sąd miał prawo tak orzec, bo regulamin konkursu (rozesłany wszystkim konkurującym) wyraźnie to zapowiada, że pierwsza nagroda niekoniecznie musi być przyznana, a jeżeli będzie to dziełu istotnej artystycznej wartości, domyślać się należy tak pod względem kompozycji, jak i wykonania.

Wobec tak wyraźnie postawionego warunku, czy ma słuszność ze strony p. Witkiewicza pomawianie komitetu o wystawianie najwyższej nagrody na przynętę dla konkurujących, z których „wyciska ostatki sił"? Czyż zresztą te nagrody nie były już dawniej przyznawane?

Z całego artykułu p. Witkiewicza widać, że gromi sąd konkursowy za to, iż nie udzielił najwyższej nagrody p. Kurzawie, który dał *świetny pomysł*, wyrażony środkami sztuki rzeźbiarskiej jasno i dobitnie.

Godząc się zupełnie na genjalność pomysłu p. Kurzawy, przyznając mu wielki talent, przyznając wreszcie jasność wyrażenia myśli przewodniej, pytam, gdzie p. Witkiewicz podział wzgląd na piękne kształty i poprawność rysunku, które bądźcobądź były, są i będą podstawą pięknej artystycznej rzeźby?

Obstawanie za „znakomitością" dzieła p. Kurzawy ze względu głównie *pomysłu* jest widocznem przechyleniem się p. Witkiewicza ku zasadzie świetnych pomysłów ze szkodą świetnej techniki rzeźbiarskiej.

Ponieważ może mnie jeszcze kiedyś spotkać to nieszczęście, że będę należał do sądu konkursowego, pragnąłbym więc bardzo dowiedzieć się tak dla mojej osobistej nauki, jak i dla wyświetlenia ogólnie sprawy, która właściwie zasada p. Witkiewicza jest zasadą, a która frazesem, czy ta z przed lat czterech, czy ta dzisiejsza?

Przyjmij, sz. redaktorze, wyrazy uszanowania.

J. Maszyński.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas d. 26-go b. m.: Na zebraniu w Krotoszynie obrany został pierwszym kandydatem do parlamentu ks. dr. Jażdżewski ze Zdun, drugim dr. Stasiński z Konarzewa, trzecim ks. Zdzisław Czartoryski z Sielca.—Zmarł tu Ludwik Merzbach, najstarszy drukarz, w którego oficynie drukowały się początkowo tutejsze większe dzienniki, oraz wiele dzieł polskich. Zmarły spokrewniony był z warszawską rodziną Merzbachów.

× **Trzech więźniów** zakładu karnego we Lwowie: Hersz Edelman, Zeiger i Dawid Weinhaus, nader niebezpiecznych zbrodniarzy, usiłowało zbiedz z murów więziennych. Spostrzegł ich na dachu zakładu po godz. 6-ej wieczorem policjant Iwański z ulicy Kazimierzowskiej, jak się ukrywali za przymurek nad budynkiem do frontu, zkąd nocą byliby się na dach przyległej, jednopiętrowej kamienicy po sznurze spuścili. Zawiadomiona o tem dyrekcja zakładu zarządziła sprowadzenie uchodzących napowrót. Edelman należał ongi do bandy rozbójniczej Naczyperowicza, a później był hersztem własnej bandy w Królestwie Polskiem tuż nad granicą galicyjską i został przez sąd obwodowy w Tarnopolu skazany na kilkunastoletnie więzienie. Weinhaus, który już wielokrotnie z różnych więzień zbiedz zdołał, odsiaduje karę 9-letniego więzienia. Ostatni raz zbiegł z więzienia w czerwcu r. z. w towarzystwie Józefa Bobiaka, dotąd niewyśledzonego, przyczem złamał żebro i we dwa dni potem został w krzywczyckim lesie pod Lwowem przytrzymany.

× **Grog czy groch.** W tych dniach w Gogolinie na górnym Szląsku pewien włościanin zapadł na influenzę. Wezwany lekarz przepisał lekarstwo, które, ponieważ miało smak odrażający, polecił wypić z *grogiem*. Chłop, nie rozumiejący się na *grogu*, kazał sobie lekarstwo przyrządzić z *grochem*—no i smakowało mu

× **Zjedzony przez wilki.** Mieszkaniec sioła Kapukodrulni, w powiecie suczawskim (Bukowina), Aleksander Ruslic, jak donosi *Gaz. lwow.*, mając gości u siebie, wybrał się wieczorem z flaszką po wódkę do karczmy, która od jego chałupy była nie więcej jak 200 kroków odległą. Gdy przez bardzo długi czas nie wracał, zaniepokojeni domownicy wybrali się, aby go szukać i znaleźli na drodze na śniegu kałużę krwi, czapkę Rusliego, flaszkę i buty, z których sterczały kości nóg i strzępki odzieży. Po śladach poznano, iż nieszczęśliwego opadły dwa wilki i zażarły, nie pozostawiając na miejscu ani kostki, ani też reszty odzieży. Zapewne kawały rozszarpanego ciała uniosły do lasu. Napad ten drapieżników, dokonany wśród sioła, wywołał ogromny popłoch wśród mieszkańców wioski.

× **„Pater."** Wsławiona niedopuszczeniem jej na sceny francuskie sztuka Coppée'go „Pater" wystawiona została świeżo w trzech teatrach jednocześnie w Brukselli i w tłumaczeniu włoskiem w Rzymie. Wszędzie zyskała zupełne powodzenie. „Pater" wkrótce wystawiony ma być w Szwajcarji.

× **Popłatne zajęcie.** Według ostatnich danych urzędowych, najbogatszym obywatelem Prus jest Krupp z Essen, którego dochód w r. z. obliczono na 5,580,000 marek. W r. 1888-ym dochód ten wynosił 4,380,000, w jednym roku zatem przybyło 1,600,000 fr.

× **Historja przesyłki pocztowej.** Podczas świąt jedna z aktorek monachijskich odebrała zawiadomienie z poczty, iż do miejscowego urzędu celnego nadeszła pod jej adresem paczka z Wiednia, którą po załatwieniu formalności odebrać może. Załatwienie formalności tych na razie było niemożliwem, ponieważ urząd celny nie odbywał czynności przez święta, po dwóch dniach zatem dopiero zgłosiła się artystka po odbiór przesyłki, złożonej z szynki i kiełbas. Odpowiedziano jej, ża na zasadzie nowych praw celnych, obowiązujących w Niemczech, przedstawić musi świadectwo pochodzenia nadesłanych wiktuałów. Adresatka odwołała się zatem do adresata w Wiedniu, a ten, zaopatrzywszy się w świadectwa sklepowe, po kilku dniach nadesłał żądany dokument. Nie na tem jednak jeszcze koniec. Dokumentowi zarzucono, iż wystawił go sklep, a nie sam rzeźnik, który jeden tylko o pochodzeniu szynki i kiełbas mógł mieć wiadomości dokładne. Odniesiono się zatem do rzeźnika; miał on odpowiedzieć na następujące pytania: 1) czy wieprzowina nie pochodzi z Ameryki, 2) czy nie pochodzi z Danji, 3) czy nie pochodzi z Szwecji i 4) czy nie pochodzi z Norwegji? Świadectwo powyższe poświadczyć miał magistrat wiedeński. Nareszcie po doręczeniu i tego świadectwa i po opłaceniu 1.05 marki, artystka dostała się do wiktuałów, ale z łatwego do wyrozumienia względu nie zabrała ich do domu.

× **Oryginalne łowy.** W Ossingen w kantonie zurichskim pewna gosposia oryginalne urządziła sobie polowanie. W kurniku jej od pewnego czasu rozgospodarował się lis, który już ośm sztuk ptactwa zdusił, a zastawiane na niego sidła omijał zawsze starannie. Energiczna kobieta do żywego dotknięta stratą kur, kaczek i gęsi, postanowiła sama na szkodnika zapolować. Jakoż zaczaiwszy się nocą, przyłapała lisa na gorącym uczynku, a chwyciwszy go za sierść, póty, mimo ran, zadawanych jej przez broniące się zaciekle zwierzę, trzymała je w uwięzi, dopóki zbudzony krzykiem mąż nie nadbiegł jej z pomocą i nie zabił szkodnika.

× **Wdowia oprawa.** W nienajlepszem położeniu finansowem pozostawił ks. Aosty swoją drugą żone, Letycję. Książę, którego zamożność płynęła z olbrzymiego majątku pierwszej żony, księżniczki della Cisterna, sam z siebie wcale nie był bogatym. Dziś majątek pierwszej żony przechodzi na jej dzieci, a księżna Letycja bardzo skromnym dochodem będzie musiała się zadowolnić.

× **Wzbronienie pojedynków.** Wyszło obecnie z nakazu mikada prawo, wzbraniające w Japonji pojedynków. Prawo to dotyczy głównie szlachty, która w walkach na noże coraz większej nabierała wprawy.

× **W szynku.** *A.* Trzech rzeczy potrzeba mi tylko do szczęścia.—*B.* Jakaż jest pierwsza?—*A.* Tytuń.—*B.* A druga?—*A.* Wódka.—*B.* A trzecia?—*A.* Jeszcze raz wódka.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Głodkiewiczów

MOKIEJEWSKA,

opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go stycznia r. b., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w głębokim smutku: dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, do kościoła dolnego WW. Świętych w dniu 1-ym lutego, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—408—

† Ś. p. Olimpja Złotkowska,

panna, opatrzona św. sakramentami, w dniu 29-ym stycznia 1890 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 48. Pozostałe przyjaciółki zapraszają najbliższych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża w dniu 31-ym stycznia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —410—

† Ś. p. HALINA KORPACZEWSKA,

córka Natalji z Jasińskich i Bronisława, w wieku lat 2, w dniu dzisiejszym złożona na wieczny spoczynek na cmentarzu powązkowskim.

Niech-niesie prośbę do Boga. —411—

† Ś. p. Bronisława z Truchnowskich 1-o ślubu Hörner 2-go ślubu **MORAWSKA**,

obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 54, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 28 stycznia 1890 r. W ciężkim smutku pozostali synowie, córki, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Aleksandra w d. 31-ym stycznia r. b., t. j. w piątek o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —396—

† Ś. p. Izabela z Friesów

LAING,

wdowa po inżynierze,

po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 28 stycznia r. b., przeżywszy lat 85. Pogrążeni w głębokim smutku: córki syn, zięć, synowa, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31-ym stycznia, to jest w piątek, o godzinie **2-ej i pół** po południu, z mieszkania przy ulicy Złotej № 32, na cmentarz ewangelicko-reformowany.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —409—

† Dnia 31 stycznia, to jest w piątek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za dusze ś. p. **Aleksandra i Wincentyny z Arkuszewskich**

Arnd,

na które pozostałe dzieci zapraszają rodzinę i przyjaciół. —403

† W piątek, to jest dnia 31-go stycznia, odprawioną będzie

za duszę ś. p. Piotra Jaxy Bykowskiego,

msza żałobna w kościele św. Piotra i Pawła, o godz. **10-ej** rano, na którą zaprasza się krewnych i znajomych nieboszczyka.—394

† W sobotę, to jest dnia 1-go lutego r. b., jako w wigilje imienin

ś. p. Marji Hinz,

odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —390

† W dniu 1-ym lutego, to jest w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. **Ignacego Szulc**, nadzorcy cmentarza powązkowskiego przez lat 40, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w smutku żona zaprasza familję, przyjaciół i znajomych.

† Wszystkim, którzy w dniu wczorajszym raczyli towarzyszyć odprowadzeniu zwłok synka naszego ś. p. **Miecia Fertner** na cmentarz powązkowski, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie i z serca płynące „Bóg zapłać" za ten drogi dla nas dowód współczucia. 181

Antoni i Tekla Fertner.

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy w dniu 29-m stycznia odprowadzili drogie nam zwłoki

ś. p. Wiktorji Willner

i ś. p. Ludwika Kaniewskiego na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.

—404— **Rodzina.**

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p. **Piotrowi Martuzanowi**, a w szczególności WP. Iwanowowi, egzekutorowi pocztamtu warszawskiego za gorliwe zajęcie się całym obrzędem i odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne podziękowanie **koledzy zmarłego.** —183—

Z Petersburga.

Z powodu znanych dwóch wypadków na kolei petersburskiej pisze *Swiet* pomiędzy innemi: Każdego mimowoli musi objąć strach na samą myśl, że pasażerowie, jadący nawet tak pierwszorzędną koleją jak petersburska, nie są zabezpieczeni należycie od takich wypadków, jak śmierć w ogniu podczas biegu pociągu. Szczegóły wypadku, który mamy na myśli, znane już są powszechnie. Pierwszem pytaniem, jakie rodzi się tutaj samo przez się, jest: co za przyczyna mogła spowodować pożar? Wyjaśniono już kategorycznie, że przyczyną pożaru była lampa naftowa; groźne zaś rozmiary pożaru wywołane zostały tą okolicznością, że pociągu nie zatrzymano w swoim czasie i że pasażerowie wyskoczyli z wagonu w chwili, gdy pożar rozwinął się należycie. Z tego wszystkiego widać, że wagony pasażerskie nawet 1-ej klasy oświetlane są dotychczas lampami, i że pociągi nie posiadają hamulców automatycznych, za pomocą których możnaby wstrzymać pociąg natychmiast.

Jakkolwiek przywykliśmy—pisze dalej *Swiet*—do nieporządków na kolejach, lecz fakta, o których mowa, wyróżniają się w sposób widoczny. Nie zapominajmy, że taki stan wagonów istnieje na kolei, należącej do głównego Towarzystwa kolei, które, jak wiadomo, eksploatuje również kolej mikołajew-

ską, najzyskowniejszą w Rosji i należącą wogóle do najzyskowniejszych kolei w Europie. Pojmujemy, że taki nieład, jak brak oświetlenia elektrycznego i gazowego w wagonach, dałby się jeszcze objaśnić na jakiej drodze drugorzędnej, należącej do Towarzystwa, ponoszącego straty; skoro jednak podobny nieporządek zdarza się na kolei pierwszorzędnej, korzystającej ze szczególnych przywilejów—to zjawisko takie musi być nazwane haňbiącem, które winno wywołać zupełnie słuszne oburzenie wśród publiczności, tem więcej, że wypadki pożarów w wagonach zdarzają się na kolei petersbursko-warszawskiej zbyt często.

Jednem z najważniejszych zadań ministerjum komunikacyj—kończy wreszcie gazeta—powinna być walka z nadużyciami i nieporządkami w głównem Towarzystwie kolei. Nie wątpimy, że ostatni tragiczny wypadek będzie słuszną zasadą do interwencji ministerjum i zarządzenia środków, które zapewniłyby nareszcie bezpieczeństwo podróżującym.

Petersburger Ztng. wobec poruszonej przez dzienniki russkie kwestji kolonizacji niemieckiej wystąpiła z obszernym artykułem, w którym rozumie się broni swych niemieckich współrodaków. Dziennik niemiecki polemizuje głównie z *Mosk. wied.*, które najostrzej może postawiły wzmiankowaną kwestję. Ciekawym jest ton, jakim przemawia przy tej sposobności gazeta niemiecka, dowodząca zupełnej nieszkodliwości inwazji niemieckiej. Przytaczamy poniżej zakończenie artykułu: Wszystkie z pozorną powagą stawiane zarzuty *Mosk. wiedomosti* są poprostu zamaskowaną, lecz bardzo przejrzystą napaścią na kolonistów, w celu podburzenia przeciwko nim opinji publicznej. Takie intencje smucą nas, bo z pewnością nie wyjdą ojczyźnie na pożytek. „Czyż w obecnej chwili, gdy powszechny pokój jest zapewniony, o ile się zdaje, na czas długi, nie wypadałoby nam w Rosji raczej budować zamiast niszczyć, kochać się bardziej nawzajem, zamiast wszczynać spory i kłótnie. Pola do pracy nie braknie. Nietylko powierzchnia Rosji posiada olbrzymie przestrzenie, których cywilizowanemu państwu nie wypada pozostawiać odłogiem w spuściznie następnym pokoleniom. I na wszystkich innych polach spotykamy niewypełnione dotąd wielkie i wdzięczne zadania, które mogą przyczynić się do naszego materjalnego i duchowego rozwoju. Bardzo pożądaną byłoby rzeczą, aby w tym kierunku podążył potężny czynnik, jakim jest opinja publiczna, zamiast bez wszelkich powodów szkalować pewien odłam obywateli i budzić przeciwko nim uczucie nienawiści."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Przybył tu poseł russki w Londynie, br. Staal.

Petersburg 30-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dla ułatwienia wychowańcom zwiniętych gimnazjów niemieckich w kraju nadbałtyckim przechodzenia do gimnazjów russkich, postanowiono przyjmować rzeczonych wychowańców do odpowiednich klas gimnazjów russkich bez egzaminów.

Carycyn 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cena nafty 36 kop. za pud. Tendencja słaba, ruch mały.

Wiedeń 30-go stycznia. (*Tel. prыw. K. W.*) — Dzisiaj obchodzą tu powszechnie rocznicę tragicznego zgonu arcyksięcia Rudolfa. Teatra cesarskie zamknięte. Balów nie ma.

Wiedeń 30-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Katar kiszek u hr. Juljusza Andrassego ustał zupełnie. Chory wszedł w okres rekonwalescencji.

Wiedeń 30-go stycznia. (*Tel. pr. Kur! W.*)— Czarnogórski minister spraw zewnętrznych, Wukowicz, ma w Belgradzie ułożyć między innemi sprawę utworzenia reprezentacji czarnogórskiej przy dworze serbskim, tudzież sprawę odwiedzin księcia Mikołaja, który przez Belgrad na wiosnę zamierza udać się do Konstantynopola.

Praga czeska 30-go stycznia. (*T. pr. Kur. War.*)—Młodoczesi zamierzają ogłosić obszerną proklamacje, w której określą szczegółowo powody swej opozycji przeciw ugodzie z niemcami.

Lwów 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dla opracowania projektu ustawy gminnej dla drugorzędnych miast i miasteczek (30 miast ma, jak wiadomo, nowy statut), postanowił wydział krajowy zwołać ankietę, złożoną z pp.: dra Fruchtmana, dra Piekosińskiego, dra Pilata, Michalczewskiego, Romanowicza, Romańczuka i dra Wereszczyńskiego. Ankieta ta, której przewodniczyć będzie szef dep. I-go, dr. Wereszczyński, ma rozpocząć niebawem swe obrady.

Kraków 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rozlepiona na gmachach uniwersytetu odezwa senatu, podpisana przez profesorów: Korczyńskiego rektora; Kasparka, prorektora, oraz wszystkich dziekanów, prodziekanów i delegatów różnych wydziałów, wywarła wpływ uspokajający. Ogłaszane bywają protestacje przeciw demonstracyjnym wystąpieniom. Rozgłoszono, iż rektor Korczyński zrezygnuje ze swej godności. Do starosty, oraz do dyrektora policji udawali się akademicy ze skargą na wyzywające postępowanie policji.

Berlin 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* ostrzega, aby różnicy zdań pomiędzy rządem a stronnictwem narodowo-liberalnem, powstałej z powodu ustawy przeciw socjalistom, nie uważać za zerwanie sojuszu. Są to różnice przemijające.

Berlin 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Major Wissman telegrafuje z Zanzibaru, że odzyskał napowrót wielkie plantacje Lewa, położone w pobliżu rzeki Pangani (prowincja Usambara). Zostały one w swoim czasie przez Buszirego zajęte i zniszczone.

Paryż 30-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.* — Wielka komisja celna izby francuskiej, złożona z 55-ciu członków, w liczbie których zasiadają między innymi: Ribot, Flourens, Dautresme, Méline, Raynal, Lockroy, Peytral, Baihaut, Develle, Say i Deluns-Montaud, odbyła swe pierwsze posiedzenie. Ribot utrzymywał, że kardynalnem pytaniem jest, czy Francja odzyska w r. 1892-im bezwzględną swobodę swoich taryf, lub czy ma dążyć do skrępowania się nowemi traktatami handlowemi. Mówca oświadczył się za systemem ceł protekcyjnych; pewne taryfy są poprostu premjami dla produkcji zagranicznej.

Paryż 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*)— Usunięcie się książąt Hieronima i Wiktora Napoleonów od udziału w pochodzie pogrzebowym ks. Aosty tłumaczą względami etykiety dworskiej. Książęta na dworze włoskim nie posiadają rangi; obecność przedstawicieli dyplomatycznych obcych panujących przedstawiała przeto trudności nie do przezwyciężenia.

Paryż 30-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Juljusz Ferry zamierza kandydadować do izby w swoim dotychczasowym okręgu wyborczym St. Dié, jeżeli izba unieważni wybór bulanżysty Picota.

Paryż 30-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Rząd przedstawił izbom projekt odebrania polu Marsowemu jego charakteru wojskowego i zachowania celniejszych budynków wystawy zeszłorocznej.

Paryż 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Śledztwo w sprawie krachu miedzianego zostało ukończone. Zapewniają, że decyzje sędziego śledczego zapadną w pierwszych dniach lutego; wówczas dopiero znane będą nazwiska osób, które staną przed sądem policji poprawczej.

Paryż 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Pogłoski o związku małżeńskim najstarszego syna księcia Aosty z pierwszego małżeństwa (Emanuela, urodzonego d. 13-go stycznia 1869-go r.; *przyp. red.*) z pozostałą wdową po nim, księżną Letycją Bonaparte, nie są pozbawione podstawy, o ile względy kanoniczne nie staną zrealizowaniu projektu na przeszkodzie. Zamiar ten powstał z pobudek szlachetnych; chodzi bowiem o zapewnienie losu wdowie, która pozostała prawie bez środków do życia. Książę Aosta nie zostawił żadnego majątku oprócz dzieł sztuki, nagromadzonych przezeń w pałacu turyńskim della Cisterna, będącym własnością jego synów z pierwszego małżeństwa. Finanse ojca księżnej Letycji, księcia Hieronima Napoleona, są również w stanie opłakanym.

Konstantynopol 30-go stycznia. (*Tel. p. K. W.*) — Sułtan nakazał przeznaczyć na uzbrojenie czterech pancerników $2\frac{1}{2}$ miljona funtów tureckich, na utworzenie zaś flotylli torpedowej 2 miljony. Jest to podobno wynik projektów niemieckich.

Bukareszt 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Komisja specjalna sztabu jeneralnego pod przewodnictwem króla uchwaliła szybką budowę fortów dokoła Bukaresztu. Utworzyć się mający piąty korpus armji rumuńskiej ma dostarczyć załogi wszystkim fortom.

Cetynia 30-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Księżna i zięć jej, ks. Karadżordżewicz, wybierają się na dłuższy pobyt do Petersburga.

Belgrad 30-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Półurzędowa *Agence de Belgrad* komunikuje: Wszystkie doniesienia dzienników opozycyjnych o mobilizacji wojska serbskiego, a wrzekomych przygotowaniach do wojny z Bułgarją, o przywrócenie do służby czynnej jen. Horwatowicza, o niezwłocznem zwołaniu skupczyny, celem uchwalenia kredytów mobilizacyjnych, o fortyfikacji Zajczaru, wywołanej wrzekomo koncentracją wojsk bułgarskich na granicy serbskiej, pozbawione są wszelkiej podstawy realnej. Prawdą jest tylko, że na uzupełnienie artylerji zażądany będzie kredyt dodatkowy i że oficerowie sztabowi; pułkownik Pawłowicz i podpułkownik Banlicz, otrzymali dymisje.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go stycznia.

Nader różnorodnie brzmiały dziś szacowania berlińskie, wynosiły bowiem 222.75, 223 i 223.50 na luty, oraz 222.50 na kwiecień r. b., odpowiadające kursom 44.90, 44.85, 44.75 i 44.95 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały usposobienie niezmienione giełdy tamtejszej; Petersburg taksował Londyn po 9.07 z odbiorem natychmiastowym i po 9.10 na marzec r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas ruch był dziś bardzo mały, a drobne różnice, jakie powstały, przypisać należy ponoszonym kosztom kurtażu przez jedną ze stron kontraktujących. Różnice kursów notowanych, początkowego 44.80 (równia 223.20 bez kosztów) i końcowego 44.85 (t. j. 223 m. za 100 rs.), tworzyły dziś 5 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego tyleż. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca kwietnia r. b. po 45.05, $45.07\frac{1}{2}$ i 45.10 i do końca marca r. b. po tych samych kursach, a do końca lutego po 44.95.

Waluty obce w średnim, lecz ospałym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.80, $44.82\frac{1}{2}$ i 44.85, żądając 45. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe sprzedawano po 44.60. **Londyn** krótki po 9.08 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.60, bez nabywców. **Wiedeń** krótki płacono po 77.70, 77.75 i 77.85, przy żądaniu 78.

W papierach obroty średnie, przy dążności słabej. Żądano za listy likwidacyjne 88.75 i 87.75, według wielkości odcinków, a otrzymano 88.35 i 88.40 za kilkadziesiąt tysięcy w sztukach dużych, oraz 87.40 i 87.50 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki po 100.50 I i II-ej em., a po 100.75 III em. notowano w zaofiarowaniu nominalnem. Sprzedano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 243 i 243.25, oraz kilka premjówek II em. po 230.75 Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86, a nabyto kilkanaście tysięcy po 85.60, 85.70 i 85.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.90 I ser. i po 95.70 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej ser. po 96.40, 96.50 i 96.60, oraz kilka tysięcy V ser. po 95.40, 95.45 i 95.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy średnie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 30-go stycznia Pszenicy dostawiono 600 korcy, usposobienie dla dobrego ziarna mocne. Kupowano je chętnie i płacono $6.47^1/_2$, 6.50 do $6.67^1/_2$ za wyborowe na mąkę koszerną. Niższego gatunku ziarno po 6.30, 6.10 oddawano. Żyta 100 korcy po 5.10 i $5.12^1/_2$ rozprzedano. Owsa mało, po 3 rs., 3.15 i 3.35 rozprzedano.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 24-go stycznia, za okres czasu od d. 3-go do 24-go t. m., wszystkie rynki wewnętrzne odznaczały się mocnem usposobieniem, przy pewnej poprawie cen. Obroty rafinadą były mniej ożywione z powodu świąt, gdyż kupcy rozporządzali jeszcze resztkami zapasów zakupionych przed świętami. Więcej uwagi zwracano na mączkę krystaliczną, którą, tak jak dawniej, kupowali głównie rafinerzy. W ręce rafinerów przeszło w danym okresie czasu na rynku kijowskim 285,000 pudów towaru gotowego, zakupionego wprost od fabrykantów i 204,000 pudów z przyszłej kampanji, a w tej liczbie 28,000 pudów od spekulantów. Towar gotowy nabywano na terminy do maja włącznie, a cukier z przyszłej produkcji na pierwsze cztery miesiące nowego perjodu. Udział spekulantów w obrotach wyraził się kupnem 106,400 pudów towaru gotowego od fabrykantów i tranzakcja

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

!!! Bardzo tanio !!!

Wyncza Szkoła Kroju Sukien, Okryć Damskich, oraz Strojów

Aleksandry Pniewskiej,

Włodzimierska № 14. 120

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto paryzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się tylko centimetrem. Dla Pań z prowincji tanie i wygodnie pomieszczenie.—Przyjmuję wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego 1890-go r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na wywózkę nieczystości kloacznych aparatem Bergera, od dnia 1 (13) Kwietnia 1890 r. do 1 (13) Kwietnia 1891 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, w warunkach licytacyjnych wymienionych, od sumy ogólnej 594 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 194r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lutego 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1890 effektów pogrzebowych dla cmentarzy rzymsko-katolickich w Warszawie, od sumy rs. 4,991 kop. 86.

Warunki licytacyjne, próby i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 195r

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 50,000 kilogramów

MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek dnia 4-go Lutego 1890 r., o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez meklera **C. ZIGELERA**, w sali aukcyjnej „Frascati" O. Z. Voorburgwal 304, w **AMSTERDAMIE**, Weesp (Hollandja).—**C. J. VAN HOUTEN & ZOON.** 209R



Strzeżonego Pan Bóg strzeże!

Wypróbowane rewolwery poleca

w wielkim wyborze

SKŁAD WARSZAWSKIEJ FABRYKI BRONI

ROBERTA ZIEGLER

ulica Trębacka № 4, dom Szeiblera

Lefaucheux.	od rs. 4	Liliput.	od rs. 7.50
Lankastra.	„ 5	Constabulary . .	„ 8.00
Buldog	„ 6	Smith et Wesson	„ 12.00

GWARANCJA DWULETNIA. 211

PROSZKI MIĘSNE wyrabiane z najlepszego wołowego mięsa, **Skład fabryczny** w aptece **E. Jarnuszkiewicza w Warszawie, Nowy-Świat 35.** 2055r



Istniejąca od roku 1865-go

Specjalna Szkoła Kroju

wykończania Sukien i Okryć damskich a także Strojów

A. GAŁECKIEJ



w Warszawie dawniej Krakowskie-Przedmieście.

Gruntowna **nauka kroju** Sukien damskich. **RS. 10.** Gruntowna **nauka kroju** Sukien damskich.

Zaszczycona wyłącznie szczególną oznaką zasługi, to jest medalami, r. z. na Wystawie Pracy Kobiet w Warszawie. Specjalne Szkoły krojów damskich i szycia, a także strojów, A. Gałeckiej z córką Pelagją w Warszawie: 1) **Podwale nr. 10 od krakowskiego-Przedmieścia,** 2) w Wilnie Gubernatowska dom Powstańskich, 3) **w Warszawie Marszałkowska nr. 73 przy Wilczej,** w których wykładane są nauki **metodą A. Gałeckiej, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą,** na sposób francuzki, za pomocą tylko centymetru, bez wszelkich linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników i t. p. obliczeń, nader utrudniających naukę i dla wielu osób zupełnie niedostępną. Nauk udzielają kobiety specjalistki, teoretycznie i praktycznie, pod kierunkiem A. Gałeckiej lub jej córki, posiadającej **dyplom cechowy.** Autorka metody studjując kroje damskie w Warszawie i zagranicą, następnie posiadając wysoką długoletnią praktykę, ostatecznie ze współudziałem córki swej, jest w możności udzielania uczennicom niezbędnych w tym zawodzie wskazówek, dotyczących ciągle zmieniających się mód ubrań kobiecych i tylko tak prowadzona powyższa nauka może przygotować na zdolne krojczynie i modystki, dlatego też uczennice ze Szkół A. Gałeckiej poszukiwane są na Dyrektrysy do Pracowni Magazynów i na Nauczycielki kroju. Świadectwa wydają się formalne. Programy wysyłają się franco. Metodę A. Gałeckiej w języku russkim i polskim można dostać we wszystkich księgarniach.

A. Gałecka z Córką Pelagją.

108 **Marszałkowska № 73, Podwale № 10.**

NOWOŚĆ!

dotąd nieznane

Wióry stalowe

są dziś zagranicą dla każdego niezbędnym artykułem.

W każdym domu, sklepie, **magazynie,** restauracji, cukierni i t. p. mają szerokie zastosowanie, a mianowicie: do czyszczenia przedmiotów ze stali, żelaza, miedzi, drzewa, a w szczególności **do podłogi.**

Pokoje oczyszczane wiórami **a nie** wodą, zabezpiecza się od wilgoci, mogą być przeto natychmiast zajmowanemi przez chorych, a więc dla **szpitali, hoteli** etc. mają nader ważne i doniosłe hygieniczne znaczenie.

Malarze, Gipsiarze, Stolarze używają Wiórów do czyszczenia danych przedmiotów przed pomalowaniem lub politurowaniem.

Myśliwi, Fabrykanci broni, Ślusarze, dla utrzymania swoich wyrobów w eleganckim stanie.

Browary, Dystylarnie i Gorzelnie dla gruntownego, dobrego i taniego czyszczenia beczek i kadzi.

Wióry są w 5-iu grubościach, **funt** po kop. 30.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
na Królestwo Polskie
w Składzie Maszyn

Rembierz & Jankowski

Warszawa, Marszałkowska № 111.
Handlującym rabat: 197R

Śniadania i Kolacje

à la carte

Flaki garnuszkowe
w Niedziele i Czwartki

oraz wszelkie inne potrawy przez zdolnego kucharza jaknajstaranniej przyrządzane.

Przy doborze Win i wszelkich trunków przyjmuje się zamówienia na kolacje w oddzielnych pokojach i do domów prywatnych, po cenach nizkich, z czem się poleca

HANDEL WIN
JÓZEFA PURWIN
Miodowa № 18. 216R

PIANINA

piękny wybór, krzyżowe i prostopadłe, z gwarancją, do sprzedania i najęcia, poleca

SPECJALNA FABRYKA

Jana Dütz,

Elektoralna № 6. 207R

FABRYKA KWIATÓW

L. KARSKIEJ

Niecała № 12, I-sze piętro z bramy.

Posiada wielki wybór kwiatów po przystępnych cenach. Obstalunki wykonywa akuratnie i śpiesznie, z czem się poleca Sz. Damom. 118

ZAKŁAD 206R

Kamieniarsko-Rzeźbiarski

Braci Türke

za rogatką Wolską, ulica Młynarska № 29—31, naprzeciw Cmentarza Ewangelickiego.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres jego specjalności wchodzące, jak: fabryczne, meblowe i pomnikowe.

Ceny bardzo umiarkowane.

LOMBARD PRYWATNY

przy ulicy Brackiej pod № 12

zawiadamia, iż w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu odbędzie się **licytacja** na fanty nie prolongowane lub nie wykupione w swoim czasie. №№ fantów ogłoszone były w dodatku „Gazety Policyjnej" za № 4. 119

PANNY

zupełnie uzdolnione do szycia gorsetów, potrzebne. Wynagrodzenie dobre. Nelly Nowy-Świat 45. 213R

LOMBARD

ulica Kościelna Nr. 12 214R

zawiadamia, że w dniu 10 Lutego 1890 r. i dni następnych, od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie licytacja na zastawy nie wykupione we właściwym czasie.

Nowe wytworne minjaturowe wydawnictwo

Gebethnera i Wolffa

Wybór Poezji Marji Konopnickiej

opuściło prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza rs. 2, pocztą rs. 2 kop. 20.

W temże wydaniu „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza, z portretem autora rs. 2 pocztą rs. 2 kop. 20. 181r

Nauka i wychowanie.

Angielka z Londynu poszukuje lekcyj konwersacji, oraz obiady. Marszałkowska № 116, mieszkania № 14. 3235

Adres: Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 349r

Bony niemki młode, praktyczne, znajdą natychmiast umieszczenie. Biuro nauczycielskie, Królewska 31. 2979

Buchhalterja dla Samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i autora, Miodowa 12. Wyszły 2 zeszyty. 2759

Gimnazistka—russka z patentem, życzy korepetycyj. Tamka 19, m. 15. 3215

Instytutka ukończywszy kurs nauk ze złotym medalem poszukuje lekcyj. Wiadomość: Bracka № 16—23. 3228

Korzystne rzemiosła wprowadza Szkoła Rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Krawiecczyzna, bielizna i kapelusze pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 425

Młoda russka ukończyła gimnazjum w Rossyj poszukuje lekcyj, posiada muzykę. Hoża 11—4, do 3-ej. 3232

Nowa Szkoła Rzemiosł dla kobiet A. Krycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Po zwiedzeniu szkół berlińskich, belgijskich, paryskich, zurychskich, wiedeńskich, otwieram kursa: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftu, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, rysunków w zastosowaniu do rzemiosł, litografji, metalorytnictwa, rzeźbiarstwa, heljominiatur, retuszerji, malowania na porcelanie, atłasie, wypalania rysunków na drzewie, skórze, tokarstwa, pozłotnictwa, koszykarstwa, introligatorstwa, tkactwa, robót włóczkowych, kwiatów sztucznych, kwiatów ze skórki, gospodarstwa domowego. Po ukończeniu kursu wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 429

Niemka z patentem konserwatorjum muzycznego w Berlinie, udziela muzyki. Wykład niemiecki lub polski. Orla № 11, mieszkania 9. 3230

Na czas dłuższy lub krótszy student uniwersytetu, życzy sobie wyjechać na wieś na korepetycję. Ulica Śliska № 10, m. 5. 3225

Niemka młoda, potrzebna do konwersacji. Adresy składać w kantorze Kurjera pod „Conversation." 3244

Niemka wykształcona z francuzkim, poszukuje lekcyj. Królewska № 21, na parterze. 3223

Nauczycielka z patentem, posiadająca dobrze niemiecki i francuzki poszukuje demiplace, lub lekcyj na godziny. Bracka 3, m. 11. Codziennie od 1—3. 2936

Nauczycielka z francuzkim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, m. 9. 2780

Poszukuje się osoby gruntownie znającej język niemiecki za mieszkanie, śniadania i kolacje. Nowa-Praga, ulica Fabryczna 66, u właściciela domu. 3260

Potrzebne są do Warszawskiej Cytadeli na godziny nauczycielki: francuzka i niemka. zgłaszać się można codziennie od godziny 3-ej po południu. Adres: kancelarja piekarni wojskowej. 3050

Potrzebna młoda francuzka na 4 godziny dziennie, do dziewczynki 5-letniej. Aleje Jerozolimskie № 82, mieszkania № 11. 3241

Potrzebny jest nauczyciel niemieckiego, znający język russki. Smolna-Wysoka 24, mieszkania 2. 3278

Potrzebny nauczyciel russki, do chłopca siedmioletniego. Krochmalna 48, mieszkania 22, od siódmej wieczorem. 3242

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Jasna 5, mieszkania 7, od godziny 4-ej do 6-ej. 355r

Student posiadający języki poszukuje korepetycyj. Bracka 5, m. 23. 3213

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi, na rok i dłużej. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. M. 2930

Student russki poszukuje lekcyj na wyjazd. Wspólna 44, m. 7. 328r

Uczeń szkoły handlowej, znający języ i starożytne, życzy sobie dawać lekcje, za cenę przystępną. Grzyboowska 59, mieszkania 11, od 4—7. 2977

W szkole rzemiosł praktycznych Heleny Paczoskiej, Chmielna 21, mieszk. 21, wykładają się przedmioty. Krój sukien, stroje, haft, fryzjerstwo, introligatorstwo, pończosznictwo, krawaty i tym podobne przedmioty przez nauczycieli specjalistów—celem szkoły jest wyuczać dokładnie, objaśniać szczególnie te uczennice, które życzą sobie otwierać na prowincji pracownie, gdzie i jaka specjalna praca kobieca może mieć powodzenie. Wydają się patenta.—Tamże przyjmują się wszelkie książki do oprawy. 2439

Posady i prace.

Anons. Młody człowiek, żonaty, uchwalonej energji i zdolności, znający buchalterję, korespondencję polską, russką, niemiecką, często zwiedzający główne miasta Rosji, posiadający bardzo poważne stosunki handlowe, dobrze widziany, mający dziś pierwszorzędne ajentury moskiewskie, referencje, kapitalik, radby zbytek czasu poświęcić bardzo korzystnej posadzie lub wspólce, gwarantującej doskonałe zyski. Proszę propozycje składać w kantorze „Ajentowi 3000". 3243

Bona niemka, umiejąca szyć, potrzebna zaraz. Chmielna 7, mieszk. 1. 347r

Bona potrzebna zaraz do 5-letniego chłopczyka, znajomość języków francuskiego i niemieckiego wymagana. Trębacka № 11, mieszkania № 1. 351r

Bona niemka poszukuje miejsca. Pańska № 3, mieszk. 8. 3207

Były student szuka pracy za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Oferty: Kurjer Warszawski „Byłemu studentowi". 3197

Buchalterji wyucza nauczyciel z upoważnienia okręgu naukowego. Wspólna 40, mieszk. 15. 1229

Człowiek młody, handlowiec, znający język russki, polski, może prowadzić rachnnki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia stałego lub czasowego chociaż za małe wynagrodzenie. Oferty: Kurjer, „Handlowcowi". 3285

Chłopiec potrzebny jest do posługi do składu wódek. Wiadomość: Marszałkowska № 120, w sklepie ubrań dziecinnych. 3282

Dwie młode praktyczne niemki z szyciem i krawiecczyzną szukają pracy za bony. Królewska 31, biuro nauczycielskie. 3307

Człowiek młody, z prowincji, lat 18, posiadający naukę języka russkiego, polskiego i arytmetykę, poszukuje zajęcia w jakimkolwiek handlu. Wiadomość: ul. Chmielna № 45. 3257

Dawna firma z Bordeaux, mająca stosunki w Warszawie, poszukuje poważnego reprezentanta z dobremi referencjami. Wiadomość we czwartek, piątek i sobotę pomiędzy godz. 6—8 wieczór u p. Wilnera, Leszno 58. Nie należy się zgłaszać bez poważnych referencyj. 3251

Francuzka potrzebna na wieś do 5-letniego chłopczyka i zarządu domem. Wiadomość: Złota 34, m. 6, 5—7-ej. 2952

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, reparacje niedrogo. Marszałkowska 94, Chmurczyński. 3206

Leśniczy lat 28 poszukuje zajęcia, posiada chlubne świadectwa zagraniczne, biegły w języku niemieckim. Bliższa wiadomość w fabryce szkła „Czechy", ostatnia stacja kolei nadwiślańskiej Pilawa, B. Graf. 3176

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje posady w Rosji. Osobie, któraby mi wskazała odpowiednie zajęcie, ofiaruję rs. 100 i więcej. Oferty w kantorze Kurjera Zygmunt M. 3006

Młody człowiek, ukończywszy wydział handlowy politechniki w Rydze, poszukuje odpowiedniego zajęcia od 15-go marca. Pierwszy miesiąc bezpłatnie. Rekomendacje najpoważniejszych osób. Oferty pod J. H. C. poste-restante Ryga. 305r

Młoda panienka, ukończywszy chlubnie pensję, pragnie znaleźć miejsce sklepowej lub jakiekolwiek inne. Miodowa 3, m. 33. 324

Osoba miłej powierzchowności, znająca się na krawiecczyźnie, bieliznie i gospodarstwie, życzy sobie przyjąć miejsce gospodyni lub panny służącej. Ulica Żórawia № 7, m. 5. 2909

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedyńczej osoby w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Nowolipki № 7, u p. Piechnik. 3185

Obowiązek kasjerki, magazynierki lub inny w zakres kupiectwa wchodzący, może przyjąć osoba młoda, znająca języki polski, russki, francuski i w części niemiecki. Rekomendacje dobre, na żądanie kaucja. Łaskawe oferty. „X. 1" Kurjer Warsz. 3275

Osoba obywatelskiej rodziny życzy zająć się kuchnią z niezwykłą oszczędnością na przychodnią do pojedyńczej osoby. Ulica Piękna № 31, m. 26. 3273

Potrzebna młoda osoba na wyjazd, do prowadzenia niewielkiego gospodarstwa. Upraszą się zgłaszać listownie: Brześć Litewski poste-restante pod lit. N. D. Zgłoszenia z wymienionemi warunkami przyjmuje się nie później jak do 1 (13) lutego. 3189

Panienka posiadająca świadectwa pierwszorzędnych firm, poszukuje miejsca sklepowej. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod adresem „Sklepowa". 3192

Potrzebna zdolna panna do trykotów. Stare Miasto 36, m. 7. 348r

Potrzebny jest człowiek do odnoszenia bielizny i maglowania z kaucją rs. 40. Wielka № 43. 352r

Potrzebna jest bona niemka, osoba starsza, umiejąca szyć. Złota 32, m. 4. Zgłaszać się można od 9—12-ej w południe. 2851

Poszukuje się zaraz zdolnych rysowników do wykreślania planów sytuacyjnych. Oferty z krótkim opisem przebiegu życia i załączeniem odpisów świadectw uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „L. 100." Oferty bez przebiegu życia i załączenia świadectw nie będą uwzględniane. 3110

Potrzebna uczennica do krawieczczyzny, może być ze wszystkiem za opłatą. Ordynacka 12, m. 13. 3305

Posady kontrolera, kasjera, inkasenta, magazyniera lub biurowego zajęcia poszukuje młody człowiek ze średniem wykształceniem, mogący złożyć w gotowiźnie kaucji od rs. 1,000 do 1,500; w razie możności, pragnę przyjąć w zarząd lub dzierżawę dom. Interesowani raczą składać oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. H. D. 3293

Potrzebna panna kompletnie zdolna do upinania i wykończania spódnic. Trębacka 1, mieszk. 6. 3289

Potrzebny chłopiec do stolarza. Daniłowiczowska № 7. 3288

Panny potrzebne są zaraz zdatne i podręczne. Ordynacka 14, m. 14. 3277

Potrzebne są podręczne i uczennice do krawatów. Ogrodowa № 5, m. 20. 3252

Potrzebna bona niemka z krawieczczyzną i rekomendacjami. Żórawia 31, m. 1. 3238

Potrzebne zdolne panny do robienia gilz. Pańska 95, m. 13. 3315

Potrzebny uczeń do apteki najmniej z półroczną praktyką. Adres: M-ko Stołbcy (mińskiej) Ciechanowicz. 2912

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Przechodnia № 1. 3166

Potrzebne maszynistka i dziurkarka. Krucza 21. 2929

Panna, zdolna maszynistka do bielizny męzkiej, potrzebna zaraz. Czysta № 6, w sklepie rękawiczniczym Billiou. 3024

Panien kilka maszynistek i podręcznych potrzeba zaraz do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Orla 10, mieszk. 12. 3012

Potrzebny student agronomji do pomocy melioracyj, obmiaru majątków, lasów. Nowy-Świat 7, m. 32. 279r

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość: ulica Szczygla № 3. 747

Werkmajster technik, w średnim wieku, posiadający świadectwa większych firm krajowych i zagranicznych, poszukuje odpowiedniego zajęcia, to jest mechanika, zarządzającego warsztatami, kalkulatora lub technika. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 2958

Zdolne podręczne potrzebne zaraz. Magazyn mód Dąbrowski, Żabia 2. 3105

Kupno i sprzedaż.

Adres warszawskiej sali licytacyjnej. Bracka 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

Balowe nowości, motyle, egrety, fantazje z piór strusich, powtórnie nadeszły do magazynu strojów i sukien damskich Bogusławskiego, Żabia 4. 3314

Binokle, okulary z najlepszemi szkłami, w wielkim wyborze, „najlepiej kupić" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 247

Bryczka w dobrym stanie do sprzedania tanio. Jerozolimska № 71. 2341

Bardzo tanio sprzedam szeslong dobrej roboty. Orla 12, mieszk. 13. 3271

Bogaty kostjum krakowski za pół ceny. Zielna 9, mieszk. 5. 3248

Do sprzedania para mopsików tureckich. Tamka 23, m. 9. 3221

Do sprzedania kolekcja ptaków preparowanych bardzo ładnych z kraju Zakaspijskiego, w ilości sztuk 20, jeden orzeł (sęp). Tamka № 46, mieszk. 1. 3195

Do sprzedania szkła i widoki do panoramy. Ulica Szczygla № 4, m. 23. 2555

Do sprzedania bufet z kredensem restauracyjny, stół bilardowy dębowy ozdobny, zegar regulator w ramie orzechowej. Karmelicka № 15, mieszkania № 10. 2965

Do sprzedania za rs. 15 garnitur mebli jesionowych, kretonem krytych. Leszno № 18, m. 40. 2719

Do sprzedania fortepian za 180 rs. Wiadomość: Szkolna № 1, mieszk. 7. 2569

Do sprzedania pudlica ze szczeniętami dobrej rasy. Krakowskie-Przedm. 87. 3236

Do sprzedania powóz z uprzężą i garnitur mebli orzechowy. Chłodna 4. 350r

Do sprzedania za umiarkowaną cenę balowa świeża kremowa jedwabna toaleta z trenem i bogato haftowanym przodem. Obejrzeć można od 3—6-ej, Nowy-Świat 41, mieszkania 27. 2986

Fortepian Hofera do sprzedania. Wspólna 33, mieszk. 12. 1599

Fortepian czarny, krótki, 7 oktaw, za rs. 260 sprzedam. Ul. Bednarska 29, u właściciela domu. 2421

Fortepian czarny, fisharmonja Esteja mało używane do sprzedania, pianina do sprzedania na raty, wynajem miesięcznie i na wieczory. Nowy-Świat 1, Hinz. 2035

Firanki najmodniejsze, najtańsze, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 105r

Fortepian do sprzedania. Marszałkowska 136, m. 11, 3-e piętro, do 10, od 5—6-ej. 2857

Fortepian Hofera krótki za rs. 175 do sprzedania. Wielka 50. 2843

Firanki białe i crême poleca b. tanio skład płótna z fabryki Żyrardów. Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2800

Faeton używany sprzedam. Złota 22, stróż wskaże. 2954

Fortepiau ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 911

Fortepian fabryki Blüthnera pragnę wynająć lub kupić małemi ratami. Krakowskie-Przedmieście 15, korpus główny, parter, m. 10, u doktora M. 3198

Fortepian o 7-iu oktawach, z angielską mechaniką, do sprzedania za rs. 170. Ul. Zgoda № 3, mieszk. 13. 3136

Garnitur mahoniowy aksamitny sprzedam na wypłaty. Plac św. Aleksandra 18, mieszkania 7. 3199

Jest do sprzedania kredens, stół i krzesła. Ul. Zielna № 16, mieszk. 12. 3039

Jest do sprzedania wyżeł angielski, ulica Nowogrodzka 28, u stróża. 3253

Kiosk elegancki, zdatny na wystawę lub do większego magazynu, do sprzedania lub wynajęcia na czas wystawy. Wiadomość: Przejazd № 9, m. 3. 3194

Kiełbasy antonowskie, bryndza owcza, miód akacjowy, masło śmietankowe z Dzierzbic, poleca sklep spożywczy, Marszałkowska № 112, firma Emilji. 3180

Koń rosły, rasy polskiej, z uprzężą i powozem w dobrym stanie, jest do sprzedania razem lub pojedynczo. Marszałkowska 52, stróż wskaże. 2940

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 3016

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 396

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną, platerowane wyroby i bieliznę. Widok 3. 3101

Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, strojenia, reparacje. Książęca 4, m. 6. 3256

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 2862

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 2330

Meble tanio, garnitur, 12 krzeseł dębowych, stół, łóżko orzechowe ozdobne. Nowy-Świat № 26, mieszk. 27. 3162

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 3163

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 2885

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Motor gazowy, dynamo-maszyna, lampy łukowe, tokarnie zwyczajne i do toczenia śrubek do metali, transmisja, bormaszyna i t. p. do sprzedania. Wiadomość: Złota № 9, codziennie 12—2-ej, stróż wskaże. 2978

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 3017

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 2865

Maszyna do szycia mało używana Whelera-Wilsona do sprzedania. Tamka 28, mieszkania 19. 2907

Meble różnego rodzaju, jako to: garnitury czarne, szafy, kredensy, biura i inne, z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1. 2927

Meble trwałej roboty tanio sprzedaję, obstalunki wykonywam solidnie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 3300

Materji ljońskiej „satiu oriental" fraise 21 łokci po 2 rs. 50 kop., oraz 7 łokci „velours frappé" tegoż koloru, do sprzedania. Marszałkowska 123, m. 5. 3284

Mahoniowe łóżka z materacami, meble, porcelana piękna, bronzy, lampy, wanna z piecykiem i różne rzeczy gospodarskie do sprzedania. Oglądać można od 11 do 3-ej po poł. Wielka 45, m. 7. 3229

Maszyny nożne Singera rs. 35, Wilsona 15, oraz wielki wybór maszyn do pończoch sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 2787

Najtaniej karczki russkie, koronki, fanszyny. Mazowiecka № 10. 3154

Otomanka mała 12 rs., biurko czarne damskie 15. Wilcza 59. 3187

Pianina nowe do sprzedania w całej ramie żelaznej, systemu amerykańskiego, struny krzyżowe, mechanika angielska, z repetycją i moderatorem. Nowy-Świat № 66, mieszk. № 5, A. Janiszewski. 1957

Poszukuje się używanego aparatu i używanych beczek do wywożenia nieczystości z kloak. Kto takowe posiada, niech zawiadomi szwajcara hotelu Wiedeńskiego. 3188

Pinczer i pinczerka czystej rasy z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Chmielna 31, mieszk. 2, od 2 do 5-ej. 3283

Pianino okazałe, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 3272

Potrzebne urządzenie sklepowe na konfekcje damskie. Wiadomość: ulica Długa № 5, Piwońska. 3262

Pianino do sprzedania prawie nowe berlińskiej fabryki. Ul. Szpitalna 4, u właściciela domu. 3258

Parę łóżek orzechowych ozdobnych, takąż umywalnię i szafki nocne oraz inne meble, pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego, sprzedaje się przy ulicy Solnej № 12, u właściciela domu. 3000

Serów litewskich, znanych ze swej dobroci, otrzymaliśmy świeży transport, które sprzedajemy od rs. 7.60 do rs. 8.20 za pud, oraz na pojedyńcze główki od 21 kop. do 22 kop. za funt. E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 113r

Suknia jedwabna heljotropowa, ubierana aksamitem w kwiaty do cieniu, prawie nowa i sortie de bal adamaszkowe, tanio do sprzedania. Wspólna 26, w pracowni. 3214

Sklep spożywczy po byłej spółce owocowej poleca na obecny sezon: owoce wszelkiego rodzaju świeże i suszone, przetwory br. Perkowskich, jak włoszczyzny i powidła, soki, konfitury i marynaty, pieczarki świeże codziennie, a także zawsze jest na składzie cukier, kawa, herbata, oliwa, ocet, wszystko po cenach możliwie niskich. 3186

Sprzedaję dwa kredensy i parę łóżek. Stolarz, Chmielna № 16. 3182

Siana 800 centnarów do sprzedania. Hoża 5, m. 12, od 2—4-ej. 3178

Tapicer przerabia meble, materace, na miejscu, tanio. Solna № 3, m. 4. 2579

Suknia balowa kremowa, złotem haftowana, nieużywana, jest do sprzedania. Zgoda 2, mieszk. 12. 3290

Wachlarze piękne paryskie wyprzedaje tanio skład bielizny Grünwassera. Miodowa 10. 3295

Wózek potrzebny do rozwożenia towarów, jednokonny. Oferty pod P. M. 16. 2828

Wyprzedaż lamp i przyborów lampowych 25% niżej kosztu; kuria miedziana na trzy beczki nafty, magiel ciągniony, do sprzedania. Bracka 16. 3005

Z powodu zmiany lokalu urządziłem czasową sprzedaż miodów „Pana Zagłoby" po cenach zniżonych. Chmielna 35, Ignatowicz. 310r

Żelazka do kwiatów prawie nowe są do sprzedania b. tanio. Leszno № 7, mieszkania 13. 3298

4 pary łóżek orzechowych nowych, każda innego fasonu, do sprzedania. Włodzimierska № 3, u stolarza. 3002

60 wołów opasowych. Wiadomość: Berga 3, mieszkania 1. 3200

60 dużych beczek od oktowity do sprzedania. Hoża 5, mieszk. 12. 3177

„**122 arkusze** druku." Informator, jedyny przewodnik przemysłowo-handlowy Królestwa i Cesarstwa, do nabycia w administracji kiosków, Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 243r

Interesa handl. i mająt.

Bardzo tanio sklep mydlarski do sprzedania każdego czasu. Wiadomość: Bednarska № 7, mieszkania 40. 2557

Czytelnia z wyrobioną klijentelą, w środku miasta, do sprzedania. Wiadomość: redakcja „Ziarna", Senatorska 10, od 3 do 5-ej po południu. 2817

Do wypuszczenia w zastaw za rs. 3,500 lub w dzierżawę na lat 6 od św. Jana folwark Dąbrowa, składający się z włók nowopolskich 3, morgów 6, paśnik prócz 3 włók na boru liściastym włók nowopolskich 16, mieszkańców do dworu należących 3, ukazowych 3-ch, dwór murowany o 5-iu pokojach, od Warszawy 1½ godziny jazdy na kolei mławskiej, od stacji Pieściorogi wiorst 4. Ogród młody owocowy. Wiadomość w Warszawie przy ul. Krochmalnej № 39. 3184

Do sprzedania gospodarstwo podmiejskie, w pięknem położeniu, przy lesie. Dwa domy mieszkalne, budynki gospodarskie, odpowiedni inwentarz. Gruntu wyżej 3 włók. Wiadomość: Zielna 26, m. 25. 3259

Dla kapitalistów lub kapitalistek. Wypożyczający 2,500 rs. na pierwszy numer hypoteki, w procencie mieć może dogodne utrzymanie na wsi u gościnnych gospodarzy. Kapitał po roku będzie zwrócony. Wiadomość: Chmielna 36, mieszk. 4. 3245

Do sprzedania młyn walcowy niedaleko od Warszawy. Wiadomość u p. adwokata Kozaneckiego. Świętojerska 16. 3208

Handel wiktuałów do sprzedania. Chłodna № 38. 3263

Interes korzystny dla inteligencji. Chmielna 62, m. 1, od 4-ej. 3269

Interes tabaczno-galanteryjny, egzystujący lat 14 z dobrem powodzeniem, sprzedam. Wiadomość: Chłodna № 37, m. 8, od 4—6-ej po południu. 3261

Księgarnia i skład papieru w większem mieście powiatowem jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Oferty w administracji Kurjera pod „Księgarnia 6." 3210

Majątek zagospodarowany włók 21, z obszernym ogrodem, dobrym lasem, inwentarzami, budynki więcej murowane, w pobliżu Warszawy, od stacji kolei wiorst 4, do sprzedania bez pośrednictwa; może być i zamieniony na dom odpowiedniej wartości. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „W.—21." 3265

Magle angielskie w dobrym stanie do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Żabiej № 7. 3234

Magle do sprzedania róg Walicόw i Grzybowskiej № 13. 3175

Mam 2,000 rs., oprócz tego mogę spłacać corocznie rs. 500, chciałbym nabyć jaką nieruchomość w Warszawie, żeby przy tych warunkach dała się spłacić. Mam także sumę hypoteczną 2,000 rs. do podniesienia za dwa lata. Proszę o wskazanie takiego interesu. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Nieruchomość". 3070

Młody człowiek, z kapitałem na razie 5—10 tysięcy rubli, mogący za rok, gdyby się okazała potrzeba, wnieść dodatkowo rs. 20,000, pragnie zostać wspólnikiem fabryki lub interesu przemysłowego. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska 26. 306r

Na dom w środku miasta, na 1-szy numer po Towarzystwie, pożądana jest suma 10,000 rs. Łaskawe oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod P. Em. Pośrednicy wyłączają się. 2171

Na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, na hypotekę wielkiego majątku, doskonale zagospodarowanego, z obszernemi lasami, bardzo znacznej wartości, potrzebna jest suma 12,000 rs. na spłatę takiejże sumy. Właściciel majątku, oprócz odpowiedniego procentu, może zapewnić wygodne letnie mieszkanie. Wiadomość u pana Salamonowicza, w aptece W-go Mutniańskiego, Nowy-Świat № 18, od 12 do 3-ej. 3073

Oborę z gospodami sprzedam. Ulica Sienna № 13. 2915

Osoba posiadająca korzystny fach, pragnie zacząć pracować na własną rękę, lecz brak jej dostatecznych funduszów, uprasza więc w tym celu jedną ze szlachetnych osób o wypożyczenie 100 rs., które przyrzeka pod słowem honoru w ratach miesięcznych po rs. 4 spłacać. Łaskawe oferty pod wyrazem „Uczciwość" proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3318

Ogród owocowo-warzywny, mający 3 morgi, do wynajęcia bardzo tanio. Czerniakowska № 9. 3292

Plac 4,772½ łokci kwadr., przy ulicy Litewskiej № 5, tudzież dom od ulicy Marszałkowskiej do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela, Ig. Gantzwohl, Królewska 47. 3061

Plac do sprzedania na Woli, na drodze kościelnej, obok szkoły, łokci kwadr. 12,656. Wiadomość na tejże drodze № 287. 2795

Plac do sprzedania łokci 6,736, ulica Młynarska № 36. Wiadomość na miejscu № 40, u kamieniarza. 2796

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem 5,000 do 9,000 rs. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 324r

Plac łokci 5,000, z budynkami fabrycznemi i mieszkalnemi, przy ulicy Złotej № 68, do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska № 45, u właściciela. 790

Plac do sprzedania na Powązkach tanio. Pańska 19, m. 23. 3294

Rubli 1,000 wypożyczę hypotecznie. Wiadomość w kancelarji W-go rejenta Lilpopa. 2876

Rubli 2,000 potrzebne na spłacenie drugiego numeru hypoteki. Wiadomość u W-go rejenta Kulikowskiego. 3181

Rubli 8,500 potrzeba na spłatę takiejże wierzytelności na 2-im numerze dobrze prosperującej fabryki zahypotekowanej. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. G. M. 304r

Skład węgli do sprzedania. Nowolipki № 55 albo Nowolipie № 40, do wyboru, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. 2190

Sklep mydlarski do odstąpienia i niektóre sprzęty domowe z powodu wyjazdu za bezcen. Żelazna 31. 2914

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Nowogrodzka № 19. 2947

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę rs. 100. Ulica Pańska № 89. 2488

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu choroby. Marszałkowska 95. 2858

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 88, w sklepie towarów norymberskich. 2860

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Bracka 6. 2652

Skład wódek do wydzierżawienia lub nabycia na własność. Bliższa wiadomość w kiosku przy Koperniku. 2603

Skład węgli w najpryncypalniejszym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 47. 904

Sklep wiktuałów do sprzedania. Leopoldyna № 15. 2972

Sklep dystrybucyjno-spożywczy i norymbersko-piśmienny, z patentem na cały rok, do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, w takimże sklepie. 3233

Skład węgla na dogodnych warunkach jest do odstąpienia. Ulica Bednarska № 9, w podwórzu. 3203

Sprzedaję traktjernię „Pod starą papugą" z powodu wyjazdu. Piwna 3. 3.91

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 26. 3274

Sklep mydlarski do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, róg Krak.-Przedm. i Królewskiej. 3313

W Skierniewicach tanio do nabycia dom frontowy, wprost parku położony, murowany, parterowy, o 10-iu oknach frontu, 8,000 łokci kwadr. gruntu. Wiadomość: Warszawa, Miedziana 8, mieszk. 1. 3211

W mieście Nowym Dworze jest do sprzedania lub wydzierżawienia hotel i restauracja zaraz. Wiadomość na miejscu. 2955

Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny w dobrym punkcie. Wiadomość: Nowy-Świat 61, dystrybucja. 3304

Zakład fabryczny wiejski, wysoko procentujący, ustalona opinja, własna hypoteka, kilka mórg ogrodu, wygodne mieszkanie, do sprzedania lub wydzierżawienia. Potrzeba około 20,000. Adresy przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Przemysł". 264r

Z kapitałem około 20,000 rs. pragnę nabyć, wejść do współki lub użyć kompetentnego pomocnika do interesu dobrze procentującego. Oferty z dokładnym opisem rodzaju interesu, obrotu i zysku, proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod adresem „Praca." 211r

Z powodu słabości żony jest do sprzedania sklep wiktuałów. Pańska № 5. 3310

Zaraz pożyczający rs. 100, procent, obiady, spłata ratami. Kurjer „100". 3275

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania pralnia z wyrobioną klijentelą i maglami, istniejąca lat 18. Adresy przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Pralnia." 353r

Doniesienia osobiste.

„A. M. 35". Listu nie było.—J. 19—1890. 3159

Aleksego 1500 z Petersburga Wanda 5000 oczekuje odpowiedzi poste-restante. 3104

„Abelardo". Gub. radomska list wysłany. 3173

Dla „25 stycznia 1890" list na poczcie. 3205

Dla „25 stycznia 1890" list na poczcie poste-restante. 3191

Dla Gardenji list poste-restante pod wiadomym adresem. 3286

Dla „25 stycznia 1890 r." list złożony.—„Życzliwy Z. Z." 3306

Dwie panny, lat 24—26, ciemne blondyny, inteligentne, przystojne, gospodarne, ale z ogromną wadą: prócz wyprawy, małego posagu, nic nie posiadają, wyszłyby za mąż za ludzi inteligentnych, materjalnie niezależnych. Oferty: „Karolinie Corday 24—26". O złożeniu zawiadomić w Kurjerze. 202

Dla „Syna Marsa, Opole Lubelskie" list wysłany. 3100

Dla „Przyjaciela" list złożony od Karylli. 3138

Dla „25 stycznia 1890 r." list na poczcie poste-restante. 3167

„Gaule Gaulois". Wysłać natychmiast adres. Przyślę fotografję. 3097

Handlowiec złożył drugą odpowiedź w kantorze Kurjera. 3209

Kuzynka Matylda. Przebaczenia! Usprawiedliwienie na poste-restante pod Pani Signum. 3098

Kawaler lat 30, szlachcic, zacnej rodziny, przystojny, energiczny, pracowity rolnik, posiadający kilkanaście tysięcy rubli, pragnie zawrzeć związek małżeński z panną lub wdową do lat 40, niekoniecznie przystojną, lecz choć średnio zamożną, gospodarną, łagodnego charakteru. Oferty bez fotografij składać proszę Warszawa poste-restante lit. Z. 30. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 2745

K. W. 18. Odpowiedź złożona. 3224

List dla „25 stycznia 1890 r." jest na poste-restante. 3204

List dla „Syna Marsa" wyzłany. 3212

List do odebrania na poczcie dla „25 stycznia 1890 r." od Szczęśliwego. 3246

List dla „Kochającej brunetów" poste-restante odesłany. 3307

List dla B. Rą. złożony. 3143

List dla „Syna Marsa" wysłany. 3042

List z fotografją dla „Danieli" złożony poste-restante. 3174

List dla „Szarotki" złożono według żądania. 3168

Młody człowiek, szlachcic herbowy, posiadający majątek ziemski wartości 50,000 rs., życzy wstąpić w związki małżeńskie z panną przystojną, dobrze wychowaną, zacnej rodziny. Posag nie wymagalny. Oferty wraz z fotografjami upraszam nadsyłać pod adresem. P. Ż. D. St. Porochońsk, W-mu Czerskiemu dla wręczenia N. 2875

Oferta dla „25 stycznia 1890 r." wysłana poste-restante. 3179

„Prawda do ideału". List z wiadomą cyfrą odebrać proszę. 3099

„Sceptyczkę" prosi „Mazur 30+2" o odpowiedź i zwrot fotografji. 344r

Wielmożny „Strasznie uparty 45" raczy odebrać list zaraz w miejscu wskazanem. 3266

25 stycznia 1865 roku złożył list dla 25 stycznia 1890. 3237

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia w każdym czasie, w oficynie na parterze: dwa pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, zdatne na kantor. W oficynie na 1-m piętrze: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, zdatne na skład i wozownia duża. Wiadomość: Orla 11, mieszkania 25. 336r

Kobieta inteligentna poszukuje pokoju bez mebli, z oddzielnem wejściem. Litera K. w Kurjerze Warszawskim. 3217

Jest pokój jeden lub dwa umeblowane. Marszałkowska 105, m. 5. 3254

Od 1-go lutego do wynajęcia pokój duży, elegancko umeblowany i gabinet, razem albo osobno, z usługą, opałem i samowarem.—Sienna № 3, mieszk. 6. 2818

Potrzebny pokój z kuchnią od kwietnia. Adresy i cenę proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod D. K. 10. 345r

Poszukuje się pomieszczenia dla 300 owiec z paszą lub bez, w okolicy Warszawy. Adres: Warszawa, Hoża № 47, m. 10. 3296

Pokój przyzwoicie umeblowany, suchy, słoneczny, ciepły. Śliska 36, m. 5. 3239

Pokój z meblami, usługą zaraz do wynajęcia. Niecała 12, stróż wskaże. 3250

Pokój z kuchnią rs. 8 i pokoje od rs. 5, od 1 lutego. Pańska 86. 3308

Pokój, frontowy, z osobnem wejściem, porządnie umeblowany, zaraz do wynajęcia. Ulica Śliska 50, mieszkania 7. 3264

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Bielańska № 21. 2981

Pokój z meblami zaraz do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 3287

Pokój od frontu z meblami, osobnem wejściem, dla pojedyńczej osoby. Krakowskie-Przedmieście 85. Wiadomość u rządcy domu. 3111

Pokój umeblowany, na parterze, usługa, samowar. Chmielna 60, m. 2. 2998

Plac po składzie węgli, z wyrobioną kljentellą do wynajęcia zaraz. Wilcza 52, mieszkania 5. 2298

Potrzebny lokal fabryczny, złożony z 3-ch do 4-ch widnych sal parterowych, w środku miasta z mieszkaniem.—Oferty w „Kurjerze" pod P. M. 16. 2830

Pokój zaraz do wynajęcia dla guwernant i. Elektoralna 21, mieszkania 5. 2970

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, 1-e piętro. Róg Marszałkowskiej i Próżnej 147, stróż wskaże. 2931

Stajnia z wozownią do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka 18. 2976

Sklep duży, z wystawami, w targu Rybińskiego, Hoża 4, do najęcia, u rządcy. 3309

Umieszczenie dla panienek z instytutu muzycznego lub kształcących się, przy zacnej rodzinie, gdzie prócz sumiennej opieki może być wszelka pomoc naukowa. — Tamże fortepian do egzercytowania się miesięcznie i lektorka na godziny. Wspólna 18, mieszk. 5, 2-e piętro. 3193

Warecka № 10, pokoje umeblowane, z pościelą i samowarem. 339

1 pokój dla osoby płci żeńskiej, umeblowany, z opałem, życiem i praniem, od 1 lutego do wynajęcia. Marjensztadt № 13, mieszk. 16. 3270

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość. Ul. Leszno 24. 3268

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 2853

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 2735

Biedny służący z księgarni Arcta przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem i Czystą, lub płacąc w księgarniach: Bluszczu, Gebethnera i Wolffa, Przeglądzie tygodniowym, uronił 45 rs.. Łaskawy znalazca ze względu na biednego człowieka, raczy zwrócić zgubę powyższą do księgarni Arcta na Nowym-Świecie, róg ul. Wareckiej. 346r

Fabryka magli A. Stachowicza egzystująca od lat przeszło 40, Buduję magle w najlepszej konstrukcji, przyjmuje reparację magli wszystkich systemów po możliwie nizkich cenach. Ulica Smolna № 10, m. 2. 3231

Jan Nowak zamieszkały we wsi Koło, gminy Czyste pod N-rm 73, oświadczam jako syn mój Stanisław Nowak zginął 24 stycznia, o w pół do siódmej rano, mający lat dziesięć, jasno-blądyn i znamię miał nad prawem uchem przecięte, takowego proszę odprowadzić do wójta gminy Czyste, za nagrodą. 3201

Grywam wieczorki i bale po rs. 3 i 5. Freta 14, mieszkania 17. 3311

Kradzież na Smoczej. W dniu 20 b. m. skradziono konie siwe z wozem. zaprzęgiem o 7-mej rano, nagrody 100 rubli ktoby ujął. Wiadomość w gminie Pruszków, u wójta. 3020

Kantor przewozowy „Konkurencja," Zielony plac 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe, po umiarkowanych cenach, uskutecznia przeprowadzki i opakowania. 339r

Kantor mamek. Zgoda 6. 874

Książkę do nabożeństwa zgubiono onegdaj w południe na Lesznie, prawie wprost kościoła po-karmelickiego. Uczciwy znalazca zechce oddać na ulicę Solną № 14, mieszk. 5, za nagrodą rs. 1. 3227

Magazyn Dmochowskiej, i J. Godlewskiej. Na obecny sezon, posiada najelegantsze fasony paryzkie, przyjmują się wszelkie obstalunki do roboty damskie po najniższych cenach, wykonywają się bardzo szybko i elegancko.— Tenże magazyn posiada różne suknie i szlafroki, na składzie materjały do wyboru. Zielna 15, parter. 2810

Nauka krawatów i pończoch za bardzo przystępną cenę. Sosnowa 11, m. 25. 3202

Osobom zamożnym dziecko płci męzkiej czteromiesięczne, nie chrzczone oddam za własne. Bednarska № 9, mieszkania 14. 3247

Obiady prywatne z kawą, po rubli siedem miesięcznie. Chmielna 66, m. 11. 3267

Obiady prywatne po 25 kop. Wspólna № 35, mieszkania 6. 3222

Pończochy, skarpetki, mocne, ładne i tanie, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 3312

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Sklep zwierzyny przeniesiony z domu Janasza do Gościnnego Dworu № 117; tamże nadszedł transport bażantów, które sprzedaje po nizkich cenach. 2993

Skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, poleca kantor przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie 4.—Tamże uskuteczniają się wszelkiego rodzaju opakowania, przeprowadzki i przewozy na specjalnych wozach. 338r

Strojenie fortepianów 75 kop. Zamówienia przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 3052

Szklarz wykonywa wszelkie roboty, dokładnie i za nader przystępną cenę—posiada zapas gotowych okien inspektowych. Erman. Zielna № 28, róg Świetokrzyzkiej. 2859

Umeblowania mieszkań, zakładanie portjer, firanek. wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, fotele, krzesła fantazyjne. Wielki wybór! Ceny umiarkowane. 47 Nowy-Świat 47.—Krzyżanowski. 2740

Uprasza się panią Kosowską lub pana, któren odbierał ze służącą wieczorem 4 stycznia 1890 r. salopę lisową, kołnierz i mufkę elkową o pofatygowanie się w interesie własnym na Nowy-Świat, do zakładu kuśnierskiego pod № 46. 3329

Uczę robót włóczkowych deskowych i innych. Wilcza 37, m. 7. 3220

W sobotę (25/1) po obiedzie zginął pies, maści żółtej, sierści krótkiej, uszy na końcach porozrywane, chory na silny katar — ciągle prycha. Łaskawy odnalazca zechce się zgłosić na Chmielną 33, m. 1.— Antoni Wolski. 3063

W sobotę zginął jamnik, taks, odprowadzić Nowy-Świat 26, mieszkania 12. Nieprawy przywłaszczyciel pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 3240

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 6r

W pracowni kołder Marji Pomorskiej, Marszałkowska 149, mieszkania 7, przyjmują się także Gobeliny do reperacji i wykonywa takowe z wszelką starannością ściegiem gobelinowym. 2767

Zaginął piesek mops. wabi się Koko, proszę odprowadzić na ulicę Elektoralną № 35, mieszkania 4, za nagrodą. 2948

Zginął wyżeł, ponter łaciasty, maści białej z żółtą. Odprowadzić za nagrodą na Chmielną 60, mieszkania 7. 3297

70-letnia staruszka, matka zmarłego telegrafisty który był dla niej jedynem wsparciem i opieką, obecnie bez żadnego utrzymania, chora, z ręką sparaliżowaną, błaga osob litościwych o pomoc. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. 354

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Января 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)